

Sroda 26. maja 1926.

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—
Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90, Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 149951.

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Codziennie o godzinie 6-tej popoł.

1352

PUBLICZNE POKAZY GOTOWANIA NA GAZIE

urządza Zakład Gazowy Miejski w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, w dniach 26. 27. 28 i 29 maja br. Uprasza się o liczne odwiedziny. Wstęp wolny

Deklaracja premiera Bartla i ministra Makowskiego.

ROZKAZ marszałka Piłsudskiego do armji.

Minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski ogłosił w dniu dzisiejszym rozkaz dzienny Nr. 43 Min. Spraw Wojsk.

ZOLNIERZE!

Nie po raz pierwszy słyszycie mój głos. Ongiś na polach bitew, gdy młode Państwo jeszcze zabkowało jak dziecko, prowadziłem Was w bojach, które w zwycięstwach pod moim dowództwem wywalczonych, na długie wieki okryją sława i blaskiem Wasze bohaterskie sztandary.

Po innych bojach przemawiam do Was dzisiaj. Gdy bracia żywią miłość ku sobie, wiąże się między nimi węzeł mocniejszy, niż inne węzły ludzkie. Gdy bracia się waśnią i węzeł pęka, waśń ich również silniejsza jest nad inne. To prawo życia ludzkiego. Dałszy mu wyraz przed paru dniami, gdyśmy w stolicy stoczyli kilkudniowe walki.

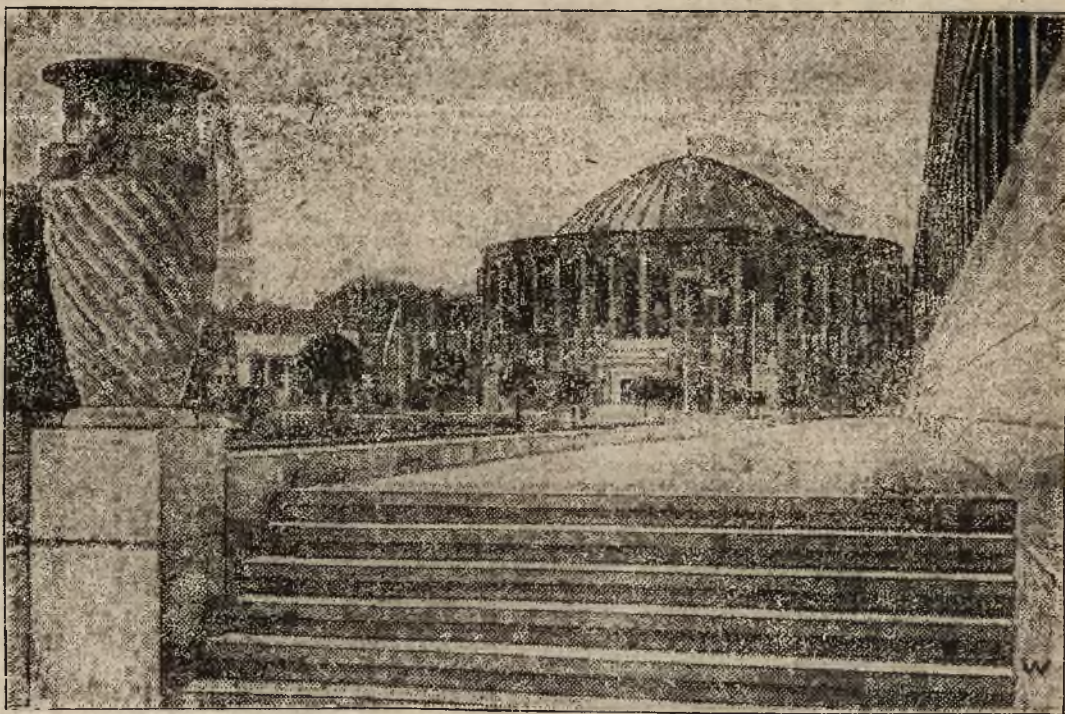
W jedną ziemię wsiąkła krew wasza, ziemię jednym i drugim jednak drogą, przez obie strony jednakowo umiłowaną.

Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza pod stopami naszymi będzie nowym posiewem braterstwa.

Niech wspólna dla braci prawda głosi. Jest prawda twarda i harda u żołnierza. Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę, władającą nad pracą naszą żołnierską. Jest nią śmierć, ścinająca kosą tego, na którego palec boży wskazuje. Gdy dokoła nas wre wszędzie kłótnia i zawiść partyjna, gdy dygoce nienawiść i rozpala się niechęć dzielnicowa, trudno, by żołnierz był spokojny. A jednak choć być pewny, że nie kto inny, jak żołnierz polski pierwszy się ocknie, pierwszy do zgody i braterstwa stanie. Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciół, że ziemię naszą znaleźć może bezbronna.

Staniemy, jak zawsze, jeden obok drugiego, by dać za Ojczyznę życie, a wspom-

Obserwatorium astronomiczne.



W Niemczech zwraca uwagę niedawno wybudowane piękne obserwatorium astronomiczne na wzgórzu Gesalei, które oddano zarazem do użyteczności publicznej. Każdy może w nim obserwować niebo i wszystkie zjawiska niebieskie.

nienie o bojach majowych w Warszawie nie dzielić, lecz łączyć nas wtedy będzie, jak wspomnienie gwałtownej sprzeczki między kochającymi się wzajemnie, kochającymi swą rodzinę, braćmi.

ZOLNIERZE!

Stałem znowu na Waszym czele, jako Wasz wódz.

Znacie mnie. Bez względu na siebie, stałem zawsze pośród Was w najcięższych Waszych bólach i trudach, w mękach i niepokojach. Znacie mnie. Jeśli nie wszyscy kochać mnie potraficie,

wszyscy musicie mnie szanować, jako tego, który Was do wielkich zwycięstw

prować potrafi, a przy ogólnem zepsuciu i demoralizacji nie chciał i nie umiał korzystać własnych pilnować lub dochodzić.

Niech Bóg nad grzechami litościwy nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do naszej pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza.

Podpisany minister spraw wojskowych, pierwszy Marszałek Polski

Józef Piłsudski.

Przeczytać przed frontem wszystkich podległych mi oddziałów i zakładów.

Konferencja czy komedia.

**Problem rozbrowienia. - Trudności rozwiązania tego problemu -
Nieszczerość poczynań. - Zbrojący się apostołowie rozbrowienia.**

W powojennej polityce międzynarodowej jednym z najciekawszych momentów jest

problem rozbrowienia.

Można by go krótko sformułować tak: wśród hasel rozbrowienia świat. — bo przecież nie o Europę tylko chodzi — zbroi się coraz bardziej. Jeśli niektórzy politycy — utopiści, z nieodżałowanym Wilsonem na czele obiecywali sobie, że po wojnie nastanie jakieś zupełne przewertowanie wartości politycznych i społecznych przedwojennych, to się srodze zawiedli.

Jeśli chodzi o problem rozbrowienia, to różnica jest tylko ta, że przed wojną wszyscy zbroili się jawnie, a hasel rozbrowienia nie brał nikt serio, teraz zaś

wszyscy głoszą hasła rozbrowienia i zbroją się pokryjomu.

Ta ogółem bijąca w oczy hypokryzja jest więc wynikiem — rzekomego umoralnienia stosunków międzynarodowych.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że po tak krwawej wojnie, jak ostatnia, musiało hasło rozbrowienia i wiecznego pokoju stać się aktualnem. Gdyby pokój wersalski w sposób bardziej zdecydowany narzucił zwykłemu obywatelowi, to

sprawa rozbrowienia Niemiec, najbardziej jęcząca, byłaby automatycznie załatwiona. Tymczasem już w tej dziedzinie wystąpiono dość połowicznie i dano Niemcom możliwość skrytego zbrojenia się. Dalsza trudność tkwi

w stanowisku Sowietów, co zwłaszcza

jest dla Polski specjalnie groźnem.

Sowiety nie wchodzą jeszcze w żadnej formie w skład rodziny narodów europejskich, nie mają więc żadnych zobowiązań moralnych wobec hasel rozbrowieniowych. W ostatniej konferencji rozbrowieniowej udziału nie biorą, jako że za miesiąc jej wybrano Szwajcaryję, gdzie dokonano zamachu na przedstawiciela Sowietów i nie dano Sowietom dostatecznej — ich zdaniem — satysfakcji. —

Przebieg ostatniej t. zw. przygotowanej konferencji rozbrowieniowej, odsłonił znowu

nieszczerość „całych poczynań, które znalazły niedawno wyraz w sławnym oświadczeniu angielskiego labourzysty Ponsomby, zaproponował on mianowicie, żeby się nie rozbierać, ale

dla równości, pozwolić wszystkim się zbroić.

Jeśli tak mówił przedstawiciel pacyfistycznej — wydawałoby się — partji robotniczej angielskiej, to czego można oczekiwać po innych partjach. Już sam problem na tle którego nastąpiło starcie między lordem Cecillem a Paul - Boucourem, problem odróżnienia zbrojeń defenzywnych i ofenzywnych świadczy,

na jakich kruchych podstawach opiera się cała akcja,

a dalej przychodzi jeszcze rozróżnienie zbrojeń morskich i lądowych.

Sprawa redukuje się do tego, że nikt nie chce rozpocząć od siebie tej zbroźnej akcji.

Ameryka, która prawi morały Europie, zbroi się sama, zwłaszcza na morzu, Anglia, która by chciała, żeby się rozbroiła Europa, również zbroi się, nie na lądzie co prawda, ale w powietrzu i na morzu. Ostatnie posiedzenie genewskie nie robiło też oczywiście wrażenia szczerości. Wszystkie te dotychczasowe konferencje rozbrowieniowe, to tylko

wzajemne, świadome zresztą okłamywanie się,

nie wiadomo tylko, po co i na co odgrywać taką komedję; chyba żeby zrobić widowisko dla Sowietów.

Dzieje historycznego dla Polski tygodnia.

POD KOLUMNĄ ZYGMUNTA.

— Gdy wszystkie te wydarzenia toczyły się z błyskawiczną szybkością — z wolna posterunek prasowy w Sejmie stawał się gorączkowym.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

ZA KOŁEM BIEGUNOWEM.

(Z cyklu „Na Szlakach Świata“.

(Ciąg dalszy.)

Było jednak już ciepło, we dnie słońce przygrzewało mocno, śnieg topniał, w koleinach błękitniała woda i wodę wyciskały miękko z mokrego śniegu kopyta naszych wierzchowców. Ale to tylko w południe, gdy słońce stało najwyżej i blade przeźroczyste powietrze drżało od jego blasku. — Dość było jednak małej chmurki, aby zaraz powiało chłodem, a pod wieczór wszystko znowu stygło, martwiało na białą kość. — W nocy i wezsnem rankami mróz dochodził do 25° C., lód dudnił pod kopytami naszych koni, jak kamienny bruk. Śnieg chrząścił, jak na Boże Narodzenie. Zmierzwiona sierść koni pot sklejała na twardą skorupę, zamieniony w parę oddech przysilał nam oczy i osiadał perłowym szronem na brwiach, rzesach, wąsach oraz futrze czapki, oramiającej twarz.

Zimno wkradało się pod mój kożuszek, zupełnie lekceważąc sobie moją flanelową bluzę i europejską trykotową koszulkę. — Tymczasem musieliśmy często zarywać noce i wstawać bardzo rano, aby przebyć wymaganą rozkładem drogi przestrzeń. Koni mieliśmy cztery: na jednym jeźdźcie ja, na drugim Aleksy, na trzecim przewodnik, który prowadził za sobą czwartego, objuczonego prowizją i naczyniami. Konie niezmiernie wytrzymałe, ale nie duże (1 metr, 20 c. wysokości) i nie mocne, obciążenie jęczne na dalszą drogę nie może przewyż-

sząć 130 klg. na grzbiet. Jeźdźcy wiozą zwykle pod sobą „suny“, torby irchowe, dość dużej objętości, w których wiozą rzeczy podręczne: zmianę bielizny, trochę tytoniu, trochę cukru, cegiełkę herbaty, mydło, ręcznik, kubek do wody itd. Pościel, składająca się zwykle ze skóry starego rena i kołdry z zajęczego futra, zwinięta w rulon uwiązuje sobie każdy jeździec z tyłu siodła w trokach, w trokach również umocowuje się na jęcznym koniu kociół do warzenia strawy oraz imbryk miedziany do herbaty. Naczynia te pobrząkują od ruchów konia, co ma też pewne zapobiegawcze znaczenie, na wypadek, gdy jęczny koń wystraszy się przez nieświdzia lub inny ewenement urwie się i ucieknie do lasu. Po tym głosie łatwiej go wytropić. Przewodnik wiezie z sobą pod siodłem w specjalnej pochwie siekiere, czasem dwie, gdyż jest to niezmiernie ważne narzędzie w takich podróżach.

Każdy jeździec ma u pasa albo przy szyty u lewej nogawicy spodni wąski nóż w pochwie, a z prawej strony ogniwo oraz woreczek z krzemieniem i hubką, rzeczy, których brak można częstokroć przypłacić w tych pustyniach żywem. Siodła jakuckie mają wysoki i szeroki drewniany łęk i równie szerokie wysokie oparcie. Są podobne do kulbaki, dość mocne i wygodne dla powolnych, długich podróży po tutejszych wertepach. W galopie, nawet w szybkim klusie te ciężkie, twarde siodła bardzo męczą i konia i jeźdźcę.

Parę pierwszych dni jechalśmy po kraju względnie zaludnionym, co dwadzieścia, trzydzieści kilometrów trafiali się „jurty“, gdzieśmy mogli się zatrzymać na popas, dać koniom siana, zanoćować w cieple, kupić masła, mleka, ryb...

Ale poczynając od stacji Adycy

rzeczką Adyczą, dopływem Jeny, wkraczaliśmy w pustkowie.

Sama „stacja“ była najzwyczajniejszą „jurtą“ — jakucką o ścianach pochyłych, obrzucanych do szyćtu „dla ciepła“ krowim nawozem, o płaskim dachu, pośrodku którego sterczała gruba rura komina, zrobionego z dyli i wikliny, obmazanych wewnątrz gliną. Zamiast sztyb w małych kwadratowych okienkach wstawione były tafle lodu. Wewnątrz ciemno, brudno i ciasno, gdyż przez gromady ludzi mieściły się tam dojne krowy i małe cielęta. Zapach amoniaku i kału wprost dusił, gryzł oczy i wywoływał mdłości. Skorośmy tylko weszli do jurty, opadły nas zaraz olbrzymie bydlęce pachy.

Jedyna pociecha i ratunkiem w tym zaduchu, robactwie i niechlujstwie, był wesoły złoty ogień, nieustannie palący się w płytkiej niszy niskiego komina. Był on jednocześnie jedynym źródłem światła nawet w dzień, gdyż ślepane lodowe okienka niedużo blasku przepuszczały z zewnątrz.

Na tej stacji zmieniano nam konie. Ponieważ w razie zwłoki dzierżawca stacji obowiązany jest żywić podróżnych, operacja zmiany koni trwa zwykle zaledwie kilka godzin. A jednak, nie jest ona tak prosta, gdyż koni nie trzymają tam w stajniach, lecz błądzą one swobodnie w stepie, gdzie żywią się całą zimną, wygrzebaną jesienią trawą z pod śniegu.

Skoro tylko zjawiliśmy się na stacji, dwóch młodych parobczaków, synów gospodarza wzięło uzdy i rzemienie i poszło w step na poszukiwanie konie, pomimo, że zbliża się noc. Ale noc zapowiadała się jasna, mroźna i gwiaździsta, w taka noc widać niegorzej, niż w pochmurny tamtejszy dzień.

(C. d. n.).

Sporo wiadomości zasiągnąłem i obserwowałem, nastrój prawdziwie już podniecony w Prezydium Rady Ministrów. Ale gdy i tam uprzejmie, lecz dość znacząco poproszono wszystkich gości, by zechcieli pałac opuścić, gdyż za chwilę rząd w pełnym składzie wyjeżdża, — najlepszym punktem obserwacyjnym okazała się weranda cukierni Lours'a. Trudno, przecie i tak cały punkt ciężkości z ośrodków państwowych przeniósł się na ulicę...

Publiczność, jak zwykle o tej porze, zapelniająca doszczętnie piękny lokal „pod kolumnkami”, w części tylko była o zajęciach poinformowana. Poza tym przyszli tam jak zwykle, codzienni goście którzy ze zdumieniem przyglądali się gromadzącym się na ulicach tłumom i pytali zaniepokojeni o przyczyny tego rozruchu. Pamiętamy przytem, że dwa tylko pisma popołudniowe: „Kurier Warszawski” i „Rzeczpospolita” podały uspokajające wyjaśnienie rządowe, w którym doczytać się można było całej prawdy. Było więc wielu gości, którzy zgoda mieli inne kłopoty na głowie. Jeden taki np. cisnął się wraz ze mną do telefonu i dobijał się gwałtownie o dwa bilety „darmowe” do teatru Niewiarowskiego...

W tym całym rozgardjaszu, gdzie mimo powagi sytuacji krzyżowały się uśmiechy i dowcipy — uderzyły nagle pierwsze, rozpierchłe strzały karabinowe.

Obowiązkiem każdego czytelnika tej gazety jest pisać nam z tym znajomym kupować obuwie mechaniczne marki „SŁON”. 1349

Było to coś nieoczekiwanego; zrazu nie-
zorientowano się zupełnie. Dopiero gdy ode-
zwał się miarowy stukot karabinów maszy-
nowych, tłum zerwał się i rzucił bezładnie
do ucieczki. Jednocześnie z ulicy fala prze-
chodniów cisnęła się w boczne ulice i bramy.
wszystko zakotłowało się i skłębilo; ode-
zwały się okrzyki i wzajemne nawoływania.
W tej chwili zagrzmiały działa, kilka-
naście krótkich mocnych uderzeń.

Sytuacja na placu Zamkowym przedsta-
wiała się odrazu dla wojsk rządowych bez-
nadziejnie. Stało się to wskutek niewytłuma-
czonej niedbałości i opóźnienia rozkazów.
Nie obsadzono więc zupełnie wylotu mostu
Kierbedzia, który zamknięty kilkoma tylko
karabinami maszynowymi, tworzyłby prze-
smyk t. zw. „defile” wprost nie do przebycia.
Tymczasem oddziały 21 p. p. (potem prze-
szedł na stronę wojsk marszałka) i 30 p. p.
ustawiały się spieszenie i bez żadnego planu
w chwili, gdy wojska marszałkowskie prze-
szły już most i z wolna w przezornej tyralje-
rze posuwały się Nowym Zjazdem i stromą
uliczką Mariensztad ku górze. I tak jeszcze
sytuacja była do uratowania, gdyż teren
placu Zamkowego górował poważnie nad o-
boma przejściami. Może jednak unikano ze
strony rządowej zbyt zacieklej walki i zby-
tecznego przelewu krwi.

Niepodobna też na razie wyjaśnić, na
którą stronę walczącą spada wielka odpowie-
dzialność za pierwsze strzały, które tak wiel-
ką miały rozpętać burzę. Najpewniej w chwi-
li zrozumiałego podniecenia przed walką pa-
dły one z obu stron a szczególnie widoczne
znaki kul stwierdzają, że od strony Pragi-
kanada istotnie była silna. Na ścianie maga-
zynu maszyn przy Nowym Zjeździe widnieje

Losy 8. Loterii Państw.

są już do nabycia w największej i naj-
szczęśliwszej kolekturze

„Nadzieja” Lwów, ul. Sykstuska 6

Główna wygrana **20.000** złotych

Wyg. ana **7.000** wygranych, która się
wyplaca bez żadnych potrąceń. — Ceny:
Cały los 4 zł., pół losu 2 zł. 1326

Ciągnięcie już 18. czerwca 1926.

Zamówienia listowne załatwia się odwrot-
ną pocztą. — Na koszt przesyłki upra-
sza się dołączyć 35 groszy.

przytem do dziś spory wylom, wydarty poci-
skiem armatnim; strzał ten paść mógł tylko
z drugiej strony Wisły, w czym dowód, że
były tam już obrane z góry pozycje artyler-
yjskie i armaty skierowane na miasto.

Pod kolumną Zygmunta więc, która pa-
mięta powstanie Kilińskiego i tyle bohater-
skich wysiłków oręża polskiego, padły pier-
wsze strzały bratnie, pierwsze trupy i ranni,
głównie z pośród ludności cywilnej, która
ze zwykłą ciekawością a nieświadomością
gotującej się walki — gromadziła się opodal
mostu, ażeby zobaczyć tryumfalne wejście
wojsk marszałka Piłsudskiego.

Wszystkie te wypadki biegły z szybko-

W. RAORT.

Śniło mi się...

— Obywatele! — zawołał Duch Niepodle-
głości Polski. — Skończmy wreszcie budowę
dawno projektowanego gmachu mego imie-
nia!...

— Brawo! Brawo!

— Obywatele! Już czas najwyższy! Sły-
szycie, jak bije dwunasta godzina?... Żadam
od was ofiarnego wysiłku, pracy i poświęce-
nia! Dość pustej gadaniny, deklamatorstwa,
nienawiści, blagi i patosu z teatralnej budy
jarmarcznej! Wygłaszanem kieciśtych mów
i wywiadów gazetarskich, drapowaniem się
w togę Cyceonów, Katonów i Ciceronów,
obnoszeniem łzawej żalości „ofiarnego pogwał-
conej Konstytucji” czy cesarzańskiej buty
zwycięzców, nie przyczynimy się ani jedną
cegółką do budowy gmachu Niepodległości!
Obywatele, pomnijcie na tragedję trojzabo-
ru! Od was samych zależy tylko wasza
przyszłość! W was samych jest ta siła, któ-
ra cuda zdziałać może!

— Brawo! Brawo!

— Smętkiem Nioby polskiej, wieszczemi
improwizacjami Wernyhory, ani docieka-
niem swego przeznaczenia, drogą analizy do-
tychczasowego bilansu naszej państwowości,
gmachu nie wzniesiemy! Tu trzeba pracy,
wysiłku, rozumu, spokoju, ofiar i jeszcze raz
pracy!

— Brawo! Brawo!

— Obywatele! To tak samo, jak ów pol-
ski chłop, który kiepsko uprawiając swoją
rolę i zasiadając robaczywe ziarno, ukląkł
na zagonie i wzniósłszy ręce ku niebu, bła-
gał Pana Zastępów o dobry urodzaj... A wie-
cie, co kmiotkowi naszemu poradził, przecho-
dzący tamtędy kolonist niemiecki?... Powie-
dział: „Tu oprócz modlitwy trzeba jeszcze
wydatniejszej pracy, dużo gnoju i mniej ro-

baczywego ziarna!...” Precz z wiecznym cier-
piętnictwem i biernym mistycyzmem tołsto-
jowskim, co powiada: „Nie sprzeciwiajcie
się złu!” Naszą dewizą niech będą słowa
Müllforda: „Chciej mocno, a — stanie się!”
Rozumiem psychozę naszego społeczeństwa,
pojmuję to załamanie się energii i brak
wiary w lepszą dole, odczuwam jego nerwo-
we wyczerpanie, ale zupełnie pojąć nie mo-
gę owej hysterji i bezhołowia, gdzie każdy
chce rządzić, krytykować, gadać i zbawiać
Ojczyznę na swój sposób, ale nikt nie chce
intensywnie myśleć, słuchać i pracować.
Trzeba nam przedewszystkiem wiary we
własne siły moralno i fizyczne!... Trzeba
nam...

— Brawo! Brawo!

— Otóż trzeba nam uwierzyć, że prze-
znaczenie jest w naszych rękach, że...

— Proszę ogłosić w kwestji formalnej!

— A pan co za jeden? — spytał Duch
Niepodległości.

— Jestem przedstawicielem ogólnopań-
stwowego stronnictwa warcholskiego i chcia-
łem zapytać, w czym imieniu i według ja-
kiego klucza partyjnego zamysła pan powo-
łać przedstawicieli stronnictw w Polsce do
współdziałania przy budowie tego gmachu...

Duch Niepodległości zdębiał ze zdumie-
nienia.

— Pytam pana, kto go upoważnił do
werbowania ludzi do akcji budowy gmachu
Niepodległości, o którego potrzebie i istnie-
niu w Polsce, zadecydować może tylko nasze
stronnictwo, będące wykładnikiem myśli ca-
łego społeczeństwa warcholskiego...

— Pan sfiksomaleś! — zawołał Duch Nie-
podległości, przechodząc do przytomno-
ści. — Ależ ja gwizdzę na wasze pozwolenie!
Gmachu Niepodległości nie zbudują żadne
partje, żadne stronnictwa, ani koterje po-
lityczne! Tu ma do gadania tylko ten, co za-
kasa rękawy i nie oglądając się na żadne
stronnictwa, do pracy się weźmie, sił swych
nie szczędząc, ni potu! Każdy, kto stanie
do budowy i kielnię pochwyci w dłonie, de-

cyduje o potrzebie i istnieniu gmachu, bo
zanim zabrał się do jego realnej i widomej
budowy — już go wybudował w swoim
własnym sercu! Czyżby znowu powrotna fala
sejmikowania, hałaburdy, warcholstwa i sa-
mowoli nawiedziła Polskę?... Ja nie potrze-
buję pańskiego, ni jego stronnictwa pozwo-
lenia na budowę gmachu!... Jam Duch Nie-
podległości Polski!

— Cha, cha, cha! — zaśmiał się przed-
stawiciel ogólnopaństwowego stronnictwa
warcholskiego. — Ależ my panu odmówimy
wszelkiego kredytu! Wiemy, że pan się sta-
ra o pożyczkę zagraniczną na budowę gma-
chu, ale prędzej lewica będzie wiedziała co
czyni prawica, niż pan choćby jednego gro-
sza dostanie!

— Pożyczkę zagwarantuje cały naród,
który pragnie wzniesić gmach Niepodległo-
ści dla siebie i swoich dzieci...

— Prędzej zgodzimy się na separatysty-
czne republiki faszystowskich rad, niż po-
zwolimy panu budować ów gmach bez naszej
zgody i zezwolenia!...

— Strachy na lachy, panie szanowny!
Mnie zresztą ubliża dalsza polemika z przed-
stawicielem warcholstwa! Jam się urodził z
krwi i kości ludu, na barykadach świetlanej
Wolności, ku której moi bracia od wieków
rece wyciągali!... Jam Duch Niepodległości
Polski!...

— Tak, tak, ale zobaczymy, czy pan bez
nas coś wskóra! Mamy już ludzi, którzy wy-
sadzą prochem w powietrze to, co w dzień
zbudujecie. Nam nie trzeba gmachu Niepo-
dległości według planu i kosztorysu naszych
przeciwników politycznych! My nie chco-
my dla pańskiej „idée fixe” zajmować się
budowaniem gmachu Niepodległości, w cza-
sach, kiedy nasz przecz Piegłasiwicz jest
obrażony na lewicowego Cynaderkę, a lewi-
cowy Faferko na prawicowego Flaczkiwicz-
cz! Nie pora teraz na budowanie gmachu
Niepodległości! Nie pora!...

— Ne pora, ne pora, ne pora! — zannu-
ci stojący na uboczu potomek Chmielnickiego.

Półbuciki, buciki, buty męskie i damskie

na zamówienia, z najtrwalszych materiałów i solidnie po najniższych cenach wykonuje pracownia obuwia ul. Sienkiewicza 11, obok Pasażu Mikolascha.

Karola BOZOKIEGO

Proszę oglądać moje wyroby bez przymusu zamówienia.

ścią błyskawiczną. W chwili, gdy rząd pod ochroną oddziałów podchorążówki opuszczał pałac Rady ministrów — na Krakowskim Przedmieściu opodal pomnika Mickiewicza ustawiały się szeregi 7-go p. ul. Od strony

Zamku odezwały się tony „Pierwszej brygady“... To 22 p. p. wkraczał z muzyką na czele do miasta. Podniosły się wiwaty i okrzyki „Niech żyje Piłsudski“.

(C. d. n.).

Jak wybiera się prezydenta państwa?

W przededniu zebrania się Zgromadzenia Narodowego.

(h) Instytucję Zgromadzenia Narodowego, która przeprowadza wybór głowy Państwa, normuje ustawa konstytucyjna z 17 marca 1921 w art. 39 i 41, tudzież ustawa z 27 lipca 1922, zawierająca specjalny regulamin dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. W myśl tych ustaw sprawa wyboru Prezydenta Państwa przedstawia się następująco:

Zgromadzenie Narodowe jest to ciało wyborcze, powstające w miarę potrzeby przez — jak mówi ustawa — „połączenie“ Sejmu i Senatu. Zależnie od okoliczności następuje zebranie się Zgromadzenia Narodowego albo przez „zwołanie“ przez Prezydenta Państwa, albo też „z mocy samego prawa“. Czasokres piastowania Urzędu Prezydenta Państwa wynosi — jak wiadomo — 7 lat. Otóż w ostatnim kwartale a w każdym razie nie później, niż na 30 dni przed upływem swego siedmioletnia obowiązuje jest Prezydent Rzeczypospolitej zwołać Zgromadzenie Narodowe celem wyboru następcy, przyczem oznaczenie czasu i miejsca zebrania się Zgromadzenia Narodowego jemu samemu (Prezydentowi) jest pozostawione. Jeżeli jednak Prezydent obowiązuje tego w terminie powyższym nie spełni, wówczas Sejm i Senat łączą się w Zgromadzenie Narodowe z mocy samego prawa, do Marszałka Sejmu zaś należy w tym wypadku jedynie spełnienie formalności zaproszenia posłów i senatorów a także oznaczenie miejsca i czasu zebrania, ponadto przewodnictwo na Zgromadzeniu Narodowym. Z mocy samego prawa następuje dalej zebranie się Zgromadzenia Narodowego na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem w razie opróżnienia urzędu Prezydenta wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny jako to uznania przez Sejm (większością 3/5 głosów przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów) urzędu prezydenta za opróżniony, co miejsce mieć może np. w tym wypadku, gdy prezydent Rzeczypospolitej przez 3 miesiące nie sprawuje Urzędu, popadnie w chorobę umysłową itp. Prezydium Zgromadzenia Narodowego składa się z Marszałka Sejmu jako przewo-

dniczającego, Marszałka Senatu jako zastępcy i 8 sekretarzy, powołanych po połowie przez Marszałków Sejmu i Senatu z pośród sekretarzy Sejmu, względnie Senatu.

O terminie zwołania Z. N. musi przewodniczący zawiadomić na piśmie wszystkich jego członków a więc wszystkich posłów i senatorów przynajmniej na tydzień przedtem, ponadto obwieścić ma zebranie w gazecie rządowej.

Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego są jawne, wstęp jednak na salę posiedzeń mają tylko członkowie Zgromadzenia, ustępujący prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu i potrzebni na posiedzeniu funkcjonariusze kancelarii sejmowej. Władzę policyjną w obrębie gmachu, w którym Z. N. obraduje, sprawuje wyłącznie przewodniczący Zgromadzenia.

Do ważności wyborów wymagana jest obecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego, czyli obecność przynajmniej 278 członków, ileż w myśl ordynacji wyborczej do Sejmu — Sejm liczy 444 posłów, w myśl zaś ordynacji wyborczej do Senatu — Senat 111 senatorów, wobec czego ustawowa liczba członków Zgromadzenia Narodowego wynosi 555 członków, połowa zaś — 278. W braku kompletu może przewodniczący posiedzenie odroczyc, nie później jednak niż na dzień trzeci.

Po otworeniu posiedzenia przewodniczący wzywa członków do zgłaszania kandydatur. Nazwiska kandydatów zgłasza się na piśmie, przyczem za ważne zgłoszone uważa się jedynie kandydatury, poparte przez co najmniej 50 członków Zgromadzenia Narodowego. Na podstawie tych zgłoszeń pisemnych przewodniczący usiła listę kandydatów poczem zarządza natychmiast wybory. Wszelkie dyskusje nad zgłoszonymi kandydaturami są w myśl ustawy niedopuszczalne. Po zajęciu miejsc przez członków Zgromadzenia następuje odczytanie listy imiennej głosujących. Głosowanie jest tajne. Odbywa się ono kartkami w ten sposób, że 4 wybrani z pośród prezydium skrutatorzy odbierają na mównicy od wywoływanych po kolei członków, którzy podchodzą do mównicy, kartki, złożone we dwoje, zawierające nazwisko kandydata. Po ukończeniu głosowania przewodniczący ogłasza je za zamknięte, skrutatorzy obliczają głosy i wynik ogłasza się z mównicy. Kartki białych, kartek, zawierających nazwiska kandydatów, ważne nie zgłoszonych, oraz kartek z wymienieniem nazwiska głosującego nie bierze się w rachubę.

Za wybranego uważa się kandydata, który uzyskał bezwzględną większość ważnie oddanych głosów.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości ważnie oddanych głosów, przewodniczący zarządza powtórne głosowanie, które odbywa się w ten sam sposób, jak pierwsze. Jeżeli i drugie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się trzecie głosowanie, które odbywa się tak samo, jak poprzednie, z tą różnicą, że kandydat, który otrzymał

Nowy kanclerz niemiecki



Prezydent Niemiec Hindenburg, mianował kanclerzem Rzeszy, po ustąpieniu dra Luthera, dotychczasowego ministra sprawiedliwości, Marxa. Gabinet pozostał niezmienny.

najmniejsza ilość głosów w drugim głosowaniu, jest wykluczony od wyboru.

Jeżeli i trzecie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się czwarte głosowanie, a w razie potrzeby i dalsze głosowania, przyczem przy każdym następnym głosowaniu wyklucza się kolejno tego kandydatów, który w poprzednim uzyskał najmniejszą ilość głosów.

Po ukończeniu wyborów przewodniczący niezwłocznie ogłasza ich wynik i zawiadamia prezesa Rady ministrów, który znów w obecności obu marszałków zawiadamia o dokonanych wyborze nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej. W krótki czas potem zwołuje marszałek Sejmu lub w jego zastępstwie marszałek Senatu ponownie Zgromadzenie Narodowe, na którym nowoobрани Prezydent Rzeczypospolitej składa przysięgę w rocie, przewidzianej w ustawie konstytucyjnej.

Nie od rzeczy będzie w końcu nadmienić, że na wypadek, gdyby w chwili, gdy urząd prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, Sejm był rozwiązany, marszałek Sejmu zarządzić musi niezwłocznie nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Szkiele amerykańskie.

(Pod władzą automatycznego pistoletu).

Niewtajemniczony wchodzić do jednej z tych świątyn złotych cielca, które są dzisiejsze gmachy banków nowojorskich, nie potrafi domyśleć się nawet, że każdy z flizów marmurowych jest tak wprawiony w posadzkę, że może w każdej chwili zapasać się do piwnicy, że wspaniałe brązowe kraty oddzielające w sali wypłat stoły kasjerów od publiczności, mogą w każdej chwili być naładowane prądem elektrycznym zdolnym zabić hyka przy najmniejszym dotknięciu tej kraty... Nie domyśli się nowicjus także, że te olbrzymie postacie portierów, którzy z godnością i powagą, a jeszcze większą uwagą przypatrywali się go-

— Nie damy ziemi! — zaśpiewało kilku jegomościów, wylwając z kubła cuchnące pomyje w stronę Ducha Niepodległości.
— Dałoj gramotajje!
— Huzia na niego!
— A muzyczka tirlil, tirlil — a muzyczka bum cyk, cyk! — śpiewało unisono kilku warcholskich warchlaków.
— Niech żyje prawica!
— Precz z prawicą!
— Niech żyje lewica!
— Precz z lewicą!
— Wiwat król! Wiwat Mussolini! Wiwat Lenin! Wiwat, wiwat!

Śniło mi się, że Duch Nipodległości Polski ukrył przesmutną twarz w obie dłonie i odszedł w dal pochmurnej, ciemnej nocy...



ściowi, gdy przekraczał próg takiej świątyni, to przebrani w fantastyczne liberje służących strażnicy, z których każdy ma przy sobie co najmniej dwa pistolety automatyczne i umie strzelać z nich jaskółki w locie...

Ale to wszystko drobiazgi, które rozumieją się same przez się. Nie sztuka powynajdywać różne urządzenia, pozasłaniać się pancernymi stalowymi, gdy idzie o przechowanie dóbr i bezcennych majątków na jednym miejscu. Dopóki one leżą, można ich zawsze upilnować. Ale co robić, gdy potrzeba dobra te przewozić i przenosić z miejsca na miejsce. A przecież dzieje się to tak często. Majątki bowiem amerykańskie nie lubią spoczynku. One wirują bez ustanku, przenoszą się z kasy do kasy, z kieszeni do kieszeni i w ten sposób rosną...

Otóż właśnie dla zabezpieczenia transportu pieniędzy, kosztowności i złota wymyślono w Ameryce system tak zwanego „pancernego transportu“. Istnieje specjalne towarzystwo akcyjne, które nazywa się „U. S. Trucking Company“, które zajmuje się wyłącznie takimi transportami. Jest to więc po prostu przedsiębiorstwo przewozowe, które jednak przewozi tylko pieniądze, wartościowe papiery, złoto i kosztowności, obejmując gwarancję w stosunku do pięciu milionów dolarów za każdy swój automobil, oczywiście pancerny.

Imiennik słynnego obecnie bandyty amerykańskiego Chupmana, ale sam utalentowany dziennikarz z zawodu opisuje barwnie swoją przejażdżkę jednym z takich samochodów po ulicach Nowego Jorku. Oczywiście automobil, który daje bezpieczeństwo do wysokości pięciu milionów dolarów, nie może być inny jak pancerny. Na zewnątrz wygląda on jak limuzyna zwyczajna z oknami, które zasłaniają firanki. Firanki te jednak są tylko pięknie wymalowane na płytach stalowych, które całe automobile jest pokryte. Okien żadnych niema w nim wcale a są tylko otwory strzelnicze, które się otwierają i zamykają automatycznie, tudzież specjalne wentylatory na wypadek napadu bandytów, którzy zechcą posłużyć się gazami trującymi. We wnętrzu samochodu znajduje się skarb przewożony, przy którym stoi czterech tegich jednakowo ubranych młodych ludzi o twarzach pełnych wyrazu stanowczości i szybkiej decyzji. Każdy z nich trzyma w ręku pistolet automatyczny i stoi przy otworze strzelniczym, obserwując przechodniów na ulicach i ich miny. Najmniejsze podejrzenie a lufy pistoletów zjawiają się w strzelnicach, gotowe posłać każdemu nieomylną kulę, który ważył się zbliżyć do jadącej maszyny. Na przedzie oddzielony od tamtych także stalową ścianą szofer. Obok kierownicy leży także pistolet automatyczny. Z drugiej zaś strony karabin maszynowy, który ma tę właściwość, że rzuca na sekundę po 21 kul wachlarzem dookoła. W razie napadu szofer pełni funkcję komendanta ciężkiej artylerii i głównego ogniomistrza...

W taki sposób po ludnych ulicach Nowego Jorku w biały dzień przewoził się pieniądze i kosztowności. A ciekawszym jest to, że nikt innego sposobu nie używa. Wszystkie banki, wielkie magazyny i przedsiębiorstwa abonują się po prostu w „Trucking Company“ na przewożenie swoich skarbów z miejsca na miejsce. Należy zaś wiedzieć, że potrzeba takich przewozów istnieje tak wielka, iż pancerne automobile towarzystwa kursują regularnie z punktualnością pospiesznych pociągów od jednego abonenta do drugiego, tak, że każdy z nich wie, kiedy będzie mógł wysłać pieniądze i kiedy one dostarczone będą adresatowi. Dziennie automobile towarzystwa pancernego przewożą po sześć i więcej milionów dolarów. W soboty po zamknięciu interesów sumy te podnoszą się do 12 i więcej milionów. Zdarzają się jednak także przewózki o wiele większe i bardziej skomplikowane.

(C. d. n.).

Manifestacje chłopskie we Lwowie

(d) Ubiegłej niedzieli, w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbyła się manifestacja chłopów z okolic Lwowa, zapowiedziana odezwami Stronnictwa Chłopskiego. Na dziedzińcu ratuszowym urządzono wiec, któremu przewodniczyli: Wiacek z Zaskowa i Dudek z Sokolnik. Przemawiali posłowie Bryl i Wojtowicz, redaktor gazety chłopskiej Heller, Kasprowicz: Glinnej Nawarji oraz ukraińiec Łotysz z Kulikowa. Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się wyboru Marszałka Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej, rozwiązania Sejmu i Senatu oraz wyrażającą cześć dla oficerów i żołnierzy, wiernych marszałkowi Piłsudskiemu.

Po wiecu odbył się pochód pod Wielki Teatr, a stąd pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego przemówił poseł Hausner, poczem zebrani manifestanci spokojnie rozeszli się.

Gdy wiecownicy rozchodzili się, grupka podejrzanych osobników oraz agitatorów komunistycznych, chciała skorzystać ze sposobności i wywołać uliczne awantury. Jednak temu natychmiast przeszkodziła policja i swoim energicznym wystąpieniem osobników tych rozpedziła. Przy tej sposobności za rzucanie kamieniami i opór władzy aresztowano: Jana Mudrego, Karola Zdebelaka, Tadeusza Cybulskiego, Michała Rzeźnika, Da-

wida Pecha, Edmunda Safiana, Schönfelda, Karola Rublera, Karola Reicha, Wiktora Rattintera, Maksymiljana Nijakiego oraz N. Rubina i Antoniego Dzimę za rozrzucanie ulotek komunistycznych.

Równocześnie przed Uniwersytetem zebrano się około 200 osób, stronników p. Witosa. Odbywali oni tam swoje zebranie, na którym przemawiali posłowie: Saraniecki („Piast“) i dr. Prószyński. Stąd zebrani, zanim skończył się wiec w Ratuszu, poszli z muzyką pod pomnik Mickiewicza, a gdy tutaj poczęli wznosić okrzyki na rzecz Witosa a przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, grupka robotników zareagowała, skutkiem czego przyszło do awantury i bijatyki. W czasie tejże poturbowano kilka osób, a Władysław Jasiński, student prawa, faszysta, dwukrotnie strzelił z rewolweru, na szczęście nie raniąc nikogo. Jasińskiego aresztowano.

Po tem zajściu odbyły się jeszcze starcia robotników z Piastowcami na ul. Kopernika, jednak policja wnet zaprowadziła porządek.

Czytelnicy „Wiek Nowego“ powinni kupować mechaniczne obuwie wyłącznie znanej marki „SŁON“.
1341

Poświęcenie auta Towarzystwa walki z gruźlicą.

(d) Lwowskie Towarzystwo Walki z gruźlicą niedawno temu zakupiło auto osobowe, które służyć będzie dla lotnej kolumny przeciwgruźliczej, a zarazem do przewożenia chorych do Sanatorium w Hołosku Wielkim. W razie potrzeby daje się ono zamienić na wóz sanitarny o dwóch łózkach, czyli noszach, tak, że przewozić może nawet bardzo ciężko chorych.

Poświęcenie tego auta odbyło się ubiegłej niedzieli przed gmachem Tow. Walki z gruźlicą przy ul. Lindego, w której to uroczystości wzięło udział wiele osób. Między zebranymi jawili się: prezydentowa Neumannowa, wiceprez. Schleicherowa, W. Kłosowska imieniem Zjednoczonych towarzystw kobiecych, prof. dr. Progulski im. Tow. higienicznego, dr. Notz im. Tow. Ratunkowego, M. Krzyżanowski im. Izby aptekarskiej, Gabryszewska i Krusensternowa im. Związku ziemianek, dr. Bikes im. Tow. szerzenia higieny wśród żydów, dr. Krzeniński, dyrektor Polikliniki, major Sawicki i kpt. Chwalibogowski im. wojskowości, insp. dr. Mosler, insp. wojew. Szajnowski, adw. dr. M. Paneth, adw. dr. L. Majewski, dr. Reichensteinowa. Stojnowska, Stojowska, Koerberowa itd.

Prezes Towarzystwa dr. Zablocki krótkim przemówieniem powitał zebranych, poczem dr. Węgrzynowski po krótko skreślił działalność Towarzystwa, które pierwsze było założone w Polsce i jako pierwsze urządziło poradnię przeciwgruźliczą. Agendy Towarzystwa w ostatnich czasach bardzo wzrosły, tak, że ono obecnie ma w swojej opiece 1200 chorych. Przytem dr. Węgrzynowski wspominał też o zasługach śp. dr. Wiczowskiego, który był założycielem i gorącym opiekunem Towarzystwa.

Następnie ks. Stan. Sadowski dokonał po poświęcenia auta i w pięknych słowach przemówił, by auto to pod opieką członków To-

warzystwa oddawało należyte usługi naszemu społeczeństwu.

Dodać również należy, że w jednej ze sal urządzono bardzo interesującą wystawę, wykazującą, w jaki sposób szerzy się u nas gruźlica.

Fotograficzne zdjęcia z tej uroczystości podamy w jednym z najbliższych Dodatków Ilustrowanych „Wiek Nowego“.

Samobójstwo urzędniczki.

(d) W lwowskim Kuratorium szkolnem przez 10 lat urzędniczką była niejaka Helena Aniołowa, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego l. 45. Niedawno temu została ona zredukowana i wskutek tego znalazła się bez środków do życia. Walcząc z niedostatkiem, Aniołowa postanowiła odebrać sobie życie, toteż onegdaj zażyła większą ilość sublimatu. Gdy domownicy spostrzegli, że Aniołowa targnęła się na życie, zawezwali pomocy lekarskiej. Mimo to stan jej coraz więcej pogorszał się, wobec czego przewieziono ją do szpitala, gdzie stan jej zdrowia jest bardzo groźny.

Włamanie i kradzież we Lwowie.

(d) Onegdaj w nocy do mieszkania red. L. Daniluka przy ul. Ossolińskich l. 8 dostali się nieznani włamywacze. Z ganku w oknie od podwórza wycieli oni dwie szyby, a wszedłszy tą drogą do wnętrza, zabrali wszystką garderobę, bieliznę, srebro i różne przedmioty, wartości 10.000 zł. Z łupem sprawcy zbiegli na Cytadę. Śledztwo prowadzi Urząd śledczy pp. Wnekiewicz, Maławski, Kowalski i Kaczmarek. Jako silnie podejrzanych o to włamanie aresztowano Antoniego Kamińskiego, liczącego lat 29, już 16 razy karanego włamywacza, jego kochankę Czesławę Kisielównę oraz murarza Stankiewicz-Króla.

Natomiast szczęścia nie mieli włamywacze w hurtowni tytoniowej przy ul. Kuszewicza 1. 1. Gdy tam w nocy włamali się, spłoszył ich stróż nocny. Wobec czego zbiegli oni, nie zabrawszy łupu. Tak samo w nocy zostali spłoszeni włamywacze w sklepie Ożjasza Fingerhuta przy pl. Krakowskim 1. 8. W chwili, gdy spakowali wiele towaru do wyniesienia, nadszedł pomocnik handlowy Józef Winstler, a narobiwszy krzyku, zmusił ich do ucieczki.

Z procesu fałszerzy węgierskich.



Ilustracja nasza przedstawia scenę z rozprawy przeciwko fałszerzom banknotów na Węgrzech. 1) Przewodniczący Trybunału dr. Töreky. 2) Szef policji budapeszteńskiej Nadossy. 3) Książę Windischgrätz, główny bohater afery. 4) Biskup Zadravec, który zaprzysięgał członków organizacji.

▲ NADESŁANE. ▲

CYRK COSSMY PLAC MISJONARSKI.

Chcąc umożliwić nawet najbiedniejszym zwiedzenie naszych przedstawień w cyrku, urządzamy, p. mimo nadzwyczajnych kosztów przedsiębiorstwa **od dziś i codziennie** o godzinie 8-mej wieczor m

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE LUDOWE
po cenach do połowy niższych.

Galerja 11. miejsce 1. miejsce 6. miejsce 8. zł. 8. zł.
1 zł. 2 zł. 4 zł. 6 zł. 8 zł.

włącznie z podatkiem gminnym.
Pomimo tych niższych cen, program bogaty, nieskrócony, jak na pierwszym przedstawieniu, z nadzwyczajnymi wkładkami i urozmaiceńiami.
21313 Dyrekcja Cyрку Cossmy.

GINNAZJUM im. NARCYZY ŻMICHOWSKIEJ (ul. Mochnackiego 38)

przyjmuje od 1. czerwca WPISY na przyszły rok szkolny. Egzaminy wstępne odbędą się z końcem czerwca. 21208 Marja Frenstówna.

Bezpłatne strzyżenie

gondulowanie i fryzowanie Pań wykonuje się na kur-
fryzjerstwa damskiego w Instytucie Technologicznym przy ulicy Bourlarda, parter, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, od godz. 8-ej wieczorem. 21215 Przełożęństwo Stow. Fryzjerów.

Wytwórnia doktorów.

Prokuratorja generalna szwajcarska podjęła energiczną walkę z handlem dyplomami doktorskimi. Okazuje się, iż w Waszyngtonie istnieje wielkie przedsiębiorstwo, posiadające filje w Genewie i Zurychu i zajmujące się dostarczaniem ludzi za pieniądze dyplomów doktorskich.

Ostatnio udało się władzom szwajcarskim wykryć całą listę „promowanych” tą drogą doktorów. W roku ubiegłym otrzymało w ten sposób dyplomy 163 kandydatów, przeważnie ludzi z wykształceniem elementarnym.

Promowanie odbywało się bardzo prosto. Szwajcarski przedstawiciel, niejaki Dammel otrzymywał od kandydata kilkustronicową „rozprawę doktorską” wraz z 300 frankami „kosztów promocyjnych”.

Rozprawę posyłał do Waszyngtonu, skąd odwrotną pocztą nadchodził na ręce kandydata gotowy dyplom. Do nabycia był również tytuł „profesora”.

Pewien strzelec z H. Gallen otrzymał za 750 franków tytuł „profesora zoologii”. Tanio i wygodnie. Ale wdały się w to

Straszna eksplozja w fabryce prochu.

Sto osób rannych. — Czterdzieści jeden zabitych.

(?) W pobliżu miejscowości Mannheim nad Menem wydarzyła się straszna katastrofa. Niemiecka fabryka prochu w Hassloch wyleciała w powietrze. Do tej pory liczbę zabitych robotników ustalono na 41, ciężko rannych jest 56. Akcja ratunkowa utrudniona, bo zachodzi obawa dalszej eksplozji.

W promieniu pół mili wyleciały szyby z wszystkich okien. Nawet Mannheim, położony o 5 km. od fabryki ucierpiał skutkiem eksplozji.

Zabudowania fabryczne jakby skoszone zostały z powierzchni ziemi. Tam, gdzie stały olbrzymie zabudowania, znajdują się doły na kilka metrów głębokie. Roztrąskane maszyny i zburzone mury wylatywały w powietrze i odrzucone zostały na odległość paru kilometrów.

Detonacja była tak silna, że słyszano ją w promieniu dwu mil.

Ciśnienie powietrza skutkiem eksplozji było tak ogromne, że w odległym lesie setki drzew zostało zdruzgotanych. Ludność, zamieszkała w Huszloch i okolicy, ogarnięta paniką, uciekała do lasu i w pole. Wielu z nich dosięgła i tam katastrofa. Jednych przywaliły odłamki murów i maszyn, drugich przywaliły spadające drzewa. Około 50 osób odniosło ciężkie rany.

Straż ogniowa i batalion żołnierzy z sanitariuszami dokazywały aktów bohaterstwa poświęcenia.

Na szczęście udało się pod wodą postawić główny magazyn prochu. Gdyby ten był wyleciał w powietrze, katastrofa byłaby przybrała potworne wprost rozmiary.

Przypuszczają, że ogień powstał od porzuconej zapalniczki.

Sledztwo w toku.

Katastrofa powodzi we Włoszech i Szwajcarii.

Według nadchodzących z Włoch wiadomości, wylewy rzek w północnych Włoszech przybrały katastrofalne rozmiary. Najgorzej przedstawia się stan rzeczy w okolicach Padu, który nagle wezbrał i poprzerywał tamy, zalewając uprawne pola. Przedmieścia Padwy i Padwy stoją pod wodą. Koło Piacenzy wody Padu podniosły się na 8 metrów ponad stan normalny.

Adyga wyrządziła wielkie spustoszenia w dolinach południowego Tyrolu. Z Brescji nadchodzą wiadomości o nieszczęśliwych wypadkach. W okolicach Trientu prawie wszystkie miejscowości nad brzegami Adygi stoją pod wodą. W prowincji Aleksandrii wylewy zni-

szczyły zbiory prawie doszczętnie. W wielu miejscowościach obsunęły się wzgórza i nasypy kolejowe.

We włoskiej części Szwajcarii ciągle ulewę wyrządziły wielkie szkody, powodując przerwy w komunikacji i obsuwania się ziemi.

Na jeziorze Lago Maggiore woda w ciągu kilku godzin podniosła się o półtora metra. W Locarno parki i ulice stoją pod wodą. Kolej do Centovalli jest przerywana. Deszcz leje ciągle strugami.

Natomiast z południowej Francji i Pirenejów donoszą, że spadły tam śniegi.

Tydzień przeciwgruźliczy.

Niesłychane rozpowszechnienie gruźlicy w miastach i na wsi, świadomość spustoszeń, jakie ona robi wśród ludności, przede wszystkim zaś wśród dzieci i młodzieży, u starszych w wieku fizycznie i umysłowo najbardziej twórczym, zmusza do obrony przed tą bodaj największą klęską społeczną.

W Polsce ginie z powodu gruźlicy dziesiątki tysięcy, dotknięte nią są setki tysięcy, stoją się w przeważającej części nieproduktywnym ciężarem społeczeństwa i Państwa, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że jest to choroba przewlekła, zwykle latami się ciągnąca. Zestawienia odnośne wskazują, jak bardzo jest ona rozpowszechniona wśród młodzieży naszej starszej i szkolnej, tej młodzieży, od której teźyzny i zdrowia zależy nasza przyszłość i siła nasza.

Nie więc dziwnego, że walka z gruźlicą musi być jednym z najważniejszych wymogów społecznych, w walce tej wszyscy, w miarę sił winni wziąć udział.

Na terenie Lwowa prowadzi ją Tow. Walki z gruźlicą, na terenie Województwa Wojewódzka Komisja walki z gruźlicą. Pamiętać jednak należy, że organizacje te, choć ożywione jak najlepszą chęcią, niewiele zdziałają, jeżeli nie poprą ich wszyscy, jeżeli nie uświadomią sobie, czym jest gruźlica, jak wielkie szkody ona wyrządza. Organizacje społeczne i rządowe walki z gruźlicą, chcąc działać skutecznie, muszą więc mieć poparcie społeczeństwa całego, moralne i przedewszystkiem materialne, a potrzeba go dziś więcej, niż kiedykolwiek indziej.

Cieżkie stosunki ekonomiczne i związane z nimi trudne warunki życiowe, złożyły się u nas na znaczne pogorszenie stosunków higienicznych życia codziennego, co znowu wpływa znakomicie na postęp gruźlicy. Tem większej pomocy potrzebują dziś instytucje, które mają ją zwalczać. — Cieżkie położenie finansowe Państwa nie pozwala na pomoc taką, jakaby ono dać chciało, musi ją dać społeczeństwo.

Wojewódzka Komisja walki z gruźlicą, Tow. walki z gruźlicą, Tow. Higieniczne Lwowskie i Tow. szerzenia higieny wśród żydów, zajęło się w tym tygodniu propagandą walki z gruźlicą we Lwowie. Wojewódzka Komisja i Tow. Hig. w całym Województwie. Propaganda ta odbywa się słowem i piśmem, a więc wykładami i rozsyłką broszury o gruźlicy, nagrodzoną na konkursie rozpisany przez Tow. Higieniczne (można ją otrzymać w pracowni Serovas, ul. Senatorska), która w tysiącach egzemplarzy rozrzuca się po całym Województwie.

Równocześnie urządza Tow. Walki z gruźlicą wraz z Tow. szerzenia higieny wśród żydów zbiórki na cele walki z gruźlicą, żywiąc pełną nadzieję, że każdy choćby datkiem groszowym, przyczyni się do pomnożenia funduszy, tak bardzo potrzebnych dla ratowania chorych i chronienia zagrożonych i zdrowych przed naprawdę wielką klęską ludową.

Herbata Riedla

UPAŁY W WILNIE.

Wilno, 22 maja. (Pat.). Od kilku dni panują tu upały. Dnia 20 bm. temperatura doszła do 23 stopni Reamura w cieniu i 28 stopni w słońcu. Dnia 21 bm. ta sama temperatura bez zmiany. Według zapowiedzi stacji meteorologicznej upały potrwają trzy tygodnie.

Deklaracja premiera Bartla i min. sprawiedliwości Makowskiego.

Warszawa, 24. maja. Na konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów w dniu 24. bm. o godz. 5 popoł. p.

prezes Rady Ministrów złożył następującą deklarację:

Wobec ustalenia przez p. Marszałka Sejmu terminu i miejsca Zgromadzenia Narodowego rząd uważa za najpilniejszy obowiązek zabezpieczenia spokoju, bezpieczeństwa oraz wewnętrznych warunków dla swobodnych obrad Zgromadzenia. Mając na względzie zarazem opinię społeczeństwa powszechnie w sposób natarczywy domagającą się rozwiązania ciał ustawodawczych rząd musi się liczyć z przewidywaniami takiego rozwiązania i wynikającymi stąd konsekwencjami.

Podobnie panuje zgodne przekonanie w opinii publicznej o konieczności wprowadzenia pewnych zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej, przedewszystkiem w kierunku nadania Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych. Zmiany te mogą być uchwalone w myśl art. 125 Konstytucji zarówno przez obecne ciała ustawodawcze, jakoteż przez przyszły Sejm kwalifikowana większością. Staje się rzeczą nieodzowną wyposażenie Prezydenta Rzeczypospolitej na okres przejściowy w szczególności pełnomocnictwa do podjęcia kroków naprawy rządów państwowych i samorządowych, szczególnie przez wydanie nowych ordynacji wyborczych, reorganizacji państwa w zakresie władz naczelnych, cywilnych i wojskowych oraz władz i organów im podległych, reorganizacji samorządów, ujednolnienie organizacji sądownictwa, uzgodnienie ustaw obowiązujących z Konstytucją itd. oraz naprawa stosunków skarbowych i gospodarczych przez szereg odpowiednich rozporządzeń z mocą ustawy. Odpowiednie ustawy ramowe, stanowiące w zasadzie wyraz woli ciał ustawodawczych co do wymienionych zarządzeń w dziedzinie administracji i stosunków gospodarczych państwa byłyby zrealizowane w szczególności drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych w okresie przynajmniej jednorocznym od czasu jej uchwalenia. Projekty takich ustaw są opracowywane przez rząd i we właściwej chwili będą złożone Sejmowi.

Z kolei zabrał głos min. sprawiedliwości Makowski i oświadczył co następuje:

Do ministra sprawiedliwości należy,

prócz sądownictwa, również troska o stan prawny państwa. W tym zakresie stwierdzić wypada, że Polska ma jeszcze do wykonania ogrom pracy, zanim doprowadzi swój stan prawny do normy gwarantującej należyty ład społeczny. Wogóle jeszcze mamy do czynienia z trzema odmiennymi systemami ustawodawczymi a każdy z nich jest nie tylko w szczegółach, ale w istotnych swoich postanowieniach częstokroć sprzeczny z Konstytucją i potrzebami życia społeczności. Uzgodnienie ustaw z Konstytucją miało nastąpić w ciągu roku od jej ogłoszenia, tj. już w roku 1922. Dotąd jeszcze bardzo mało w tym kierunku zostało zrobione. Tak samo Konstytucja wymaga szeregu ustaw wykonawczych i również większość z nich nie jest jeszcze uchwalona. Niektóre projekty ustawodawcze zmieniające do uporządkowania stanu prawnego podejmowane na terenie parlamentarnym wyraźnie nie osiągnęły celu i nie zadowolili żadnej z zainteresowanych grup społecznych ani też ogółu społeczności.

Powojenne wstrząśnienie wymaga szczegółowego ustawodawstwa zmieniającego stosownie do zmieniających się potrzeb. W ostatecznym wyniku mamy jeszcze wciąż do czynienia z nieładem prawnym, którego życie szuka wyjścia drogą selekcji ustaw żywych oraz niestosowania obumarłych. Jednak jest to bardzo trudne i szkodliwe i prowadzi często do sprzeczności nawet pomiędzy najwyższymi instancjami sądowymi. Utrzymanie takiego stanu prowadzi do niepowetowanej straty, ponieważ podważa w społeczeństwie poczucie ładu prawnego, poszanowanie dla ustaw i stwarza szkodliwe warunki dla praworządnego współżycia mocy państwowej.

Tam, gdzie prawo samo jest w stanie nieładu i sprzeczności trudno osiągnąć ład i praworządność życia. Toteż uporządkowanie stanu prawnego jest sprawą najpilniejszą i niecierpiącą dalszej zwłoki. Dokonanie tego uporządkowania normalnym trybem ustawodawczym przez rozprawy w dwóch Izbach parlamentarnych wymagałoby tak długiego czasu, że samo przedsięwzięcie straciłoby rażąco bytu.

Stąd powstaje konieczność zastanowienia się nad sposobem sumarycznego załatwienia trybem uproszczonym najbardziej palących ustaw, gwarantujących ład w państwie.

Monarchiści o Piłsudskim. Uważają go za jedynego możliwego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Niezmiernie charakterystyczne jest stanowisko monarchistów wobec marszałka Piłsudskiego. Organ ich „Słowo wileńskie, domaga się od marszałka Piłsudskiego, by skoncentrował w swoim ręku jak najpełniejszą władzę i w tym celu przyjął stanowisko Prezydenta, zmusił Sejm do uchwalenia nowej Konstytucji rozszerzającej kompetencję władzy naczelnej oraz aby Sejm rozwiązał. Jeżeli tego nie zrobi — brzmie apel „Słowa“ wileńskiego — powiemy mu: Panie Marszałku, mogłeś być polskim Mussolinim, jesteś tylko imponującym rokoszantem.

Hr. Jerzy Czapski, prezes Związku Polaków zakordonowych, pisze:

Uważam dziś za konieczne jak najprędznie zebranie Zgromadzenia Narodowego, przytem, jak rzeczy obecnie stoją, nie widzę innego kandydata na prezydenta, prócz marsz. Piłsudskiego.

Wacław hr. Mohl wolalby dziś nie mówić o prezydencie, lecz o dyktatorze, który dzisiaj mógłby być tylko marszałek Piłsudski. —

Hr. Marjan Broel Plater, b. prezes komitetu polskiego w Wolnie, wypowiada się również za jednym możliwym kandydatem na prezydenta: marszałkiem Piłsudskim.

Ostatnie wypadki w Polsce w oświetleniu pism angielskich

Londyn, 24 maja. (Pat.). „Manchester Guardian” w korespondencji z Warszawy tłumaczy, że Piłsudski nie chciał rewolucji, a tylko demonstracji przeciw gabinetowi Witosa i myślał, że samo pojawienie się jego spowoduje automatycznie upadek rządu, nie wyrządzając sprzeciwu ze strony prezydenta Wojciechowskiego.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald” w numerze z dnia 23 bm. stwierdza rosnącą różnicę zdań między marsz. Piłsudskim a polskimi socjalistami. Klasa pracująca, która zrobiła rewolucję, jest poirytowana i zaskoczona wyrażeniami dążenia mi marszałka do znalezienia porozumienia z opozycją i stworzenia umiarkowanego rządu.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” ocenia wydarzenia pesymistycznie. Píše on między innymi: Powrót mar. Piłsudskiego do władzy niewątpliwie

dobrze widziany przez młodych oficerów i urzędników państwowych, poprzednio przez niego awansowanych ponad głowami eks-austriackich i eks-rosyjskich wojskowych i biurokratów, jest też przyjmowany z równym entuzjazmem przez klasę robotniczą. Powrót Piłsudskiego wzbudził u elity nową nadzieję przeprowadzenia reformy agrarnej na szeroką skalę. W dalszym ciągu korespondent wskazuje na potrzebę wielkiej ilości pieniędzy dla zadowolenia obudzonych apetytów, podczas gdy chwiejność kursu złotego wymaga właśnie drastycznych oszczędności. Dlatego też niektórym zagranicznym widzom stabilizacja stosunków polskich nie wydaje się jeszcze się jeszcze zapewniona.

Prawica — kończy korespondent — jest również bogata w talenty, w pieniądzu i doświadczenie polityczne, szczególnie Wielkopolska.

był wstęp do każdej depechy, puszczanej do Wiednia dla wywołania zamieszania i złych nastrojów.

Telegraf i telefon ustąpiły miejsca najróżnorodniejszemu pogłoskom, które podchwytowało bardzo skwapliwie tutejsze pismo komunistyczne „Der Abend”, oraz brukowa gazeta „Die Stunde”.

Poważne pisma wiedeńskie poświęciły warszawskiemu wypadkom bardzo wiele uwagi, zamieszczając codziennie artykuły wstępne na ten temat i podkreślając w pierwszym rzędzie, że powrót Polski do stosunków normalnych leży w interesie całej Europy.

Mieczysław Lisowski.

Wypadki warszawskie w oświetleniu wiedeńskim.

(Od naszego korespond. wiedeńskiego).

Wiedeń, w maju.

Jeszcze nigdy nie ukazały się na łamach prasy wiedeńskiej tak fantastyczne wiadomości, jak z okazji wypadków warszawskich. Nie jest to winą pism wiedeńskich, które, odejście od swych korespondentów w Warszawie, zdane były wyłącznie na tendencyjne doniesienia via Berlin, a także, niestety — via Praga.

— „Z granicy polskiej donoszą” — oto

Samobójstwo 19-letniej panny.

Stryj, w maju.

Manja samobójstw w ostatnich czasach przybrała zaskakujące rozmiary. Nie ma dnia, by dzienniki nie przyniosły wiadomości o samobójstwach. Jeżeli jednak samobójstwo w większych miastach, niestety stanowi chleb powszedni, to na prowincji wiadomość o samobójstwie działa jak eksplozja bomby. Miasto nasze poruszone zostało wiadomością o samobójstwie, popełnionem przez urodziwą pannę, pochodzącą z lepszej rodziny żydowskiej, p. Bronię H., liczącą lat 19. Wypiła ona większą ilość kwasu solnego, doznając bardzo ciężkiego i bolesnego poparzenia. Jęki jej sprowadziły rodziców, zaalarmowali sąsiadów, poczem sprowadzono lekarzy. Dzięki intensywnym zabiegom lekarskim, uratowano ją od niechybnej śmierci. Stan jej jednak jest dość ciężki, spodziewać się jednak należy, że zostanie utrzymana przy życiu.

Powodem nieszczęsnego kroku była podobno zawiedziona miłość. Panna H. przed 3 laty nawiązała stosunek miłosny z jakimś p. T., który w krótki czas potem wyjechał do Ameryki. Stosownie do przyrzeczenia przysłał on narzeczonej papiery i pieniądze, jednakowoż rodzice nie chcieli zgodzić się na wyjazd córki do Ameryki, a to temwięcej, że równocześnie starał się o nią syn tutejszego kupca p. Karol B. Rodzina jego podobno sprzeciwiała się temu związkowi, wobec czego w ostatnim czasie stosunki między młodymi oziębły się, a nawet prześladowano o zaręczynach z inną. Ambitna p. H. zawiedziona w swych uczuciach, targnęła się na swe życie.

Samobójstwo to wywołało wielkie poruszenie w mieście i jest tematem nieustannych rozmów

Wojna religijna na Podkarpacie Rusi.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w maju.

(jr.) Mała wioska obok Hust stała się znów widownią zaciętych walk na tle religijnem, jakie od czasu do czasu powtarzają się w Czechosłowacji w miejscowościach zamieszkałych przez ludność prawosławną i gre-

cko-katolicką. Prawosławni obsadzili kościół, który należał do wyznawców religii grecko-katolickiej, przyczem przyszło do zaciętej bitki. Zaalarmowana żandarmeria została przywitana gradem kamieni z obu walczących stron, które widząc się w niebezpieczeństwie,

chwalebnie się połączyły dla wspólnej obrony. Prócz tego oblały sfanatyzowane kobiety wiejskie żandarmów wrzącą wodą. Komentant oddziału i ośmiu żandarmów, zostało w poważny sposób zranionych.

WARSZAWA ZWIJA DWA TEATRY MIEJSKIE.

Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Magistratu m. Warszawy postawiony będzie wniosek, aby od nowego sezonu teatralnego, wobec braku funduszy, gmina prowadziła tylko dwa teatry: Operę i Teatr Narodowy. Dwa inne teatry, tj. Letni i Bogusławskiego, mają być zwinięte. Wniosek powyższy ma za sobą podobno większość.

ZASTRZELONY W CZASIE ESKORTOWANIA.

Warszawa. Jak donoszą z Wilna, na pograniczu litewskim został zatrzymany przez straż graniczną mieszkaniec wsi Tronpole na Litwie Kowleńskij, Timmer, który z bronią w ręku przecinał polską linię telefoniczną. Timmera odstawiono do władz wojskowych w Wilnie. Podczas eskortowania, Timmer usiłował zbiec, wobec tego eskorta dała do niego kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

NOWY WOJEWODA WILEŃSKI.

Warszawa (AW.) P. Raczkiewicz mianowany wojewodą wileńskim wyjechał dnia 22 bm. do Wilna.

LUDNOŚĆ FRANCJI W OBRONIE FRANKA.

PARYŻ. Dzienniki wszystkich odcieni są pełne pochwał dla postawy ludności francuskiej, która nie dała się ogarnąć panice giełdowej, lecz wytrwała wiernie przy swojej narodowej walucie. Temu stanowisku publiczności francuskiej należy zawdzięczać frank, który w ostatnich dniach poważnie stracił na kursie obecnie zg powrotem uzyskuje kurs z przed dwóch tygodni. Nawet „Quotidien” przyznaje, że przeciw frankowi pracują tylko zawodowi spekulanci i drobna grupka wielkich przemysłowców, spodziewających się powiększenia eksportu, gdy frank będzie spadał.

Nowy materiał wybuchowy.

(Od naszego korespondenta).

Jak podaje tutejszy „Pondelnik”, udało się pewnemu czeskiemu chemikowi wynaleźć nowy jakiś materiał wybuchowy dla celów wojskowych o niezwyklej sile wybuchowej. Ze względu na skład chemiczny nowego materiału, będzie go można wytwarzać wyłącznie z produktów krajowych, tak, że w razie potrzeby jest niezależność produkcji krajowej zapewniona.

Odnosne czynniki wypróbowują obecnie właściwości nowego tego materiału wybuchowego, o którym bliższe szczegóły są ze zrozumiętych powodów zachowywane w najściślejszej tajemnicy. Zastrzeżenia pewne budzi pono kwestja możliwości masowej produkcji nowego materiału.

Białe słoń.

Święte zwierzę nie będzie pracować

(b) Ogród Zoologiczny w Londynie otrzymał niedawno wspaniały okaz białego słońca. Słoń ten pochodzi z Burm. „Białe słońce są rzadkie i święte”, pisze „Daily Mail”. W twarzystwie słońca białego, liczącego 7 lat, przybył słoń zwyczajny. Zostanie on umieszczony w miejscu specjalnym i nie będzie zaprzęgnięty do żadnej pracy. Prawdziwy jego kolor jest jasno szary z żółtymi plamami. Oczy ma różowe

Samobójstwo z powodu zawodu miłosnego.

Otruła się sublimatem, bo zdradzał ją ten, któremu zawierzyła.

Dzisiejszej nocy rozegrał się smutny dramat w kamienicy przy ul. Akademickiej 14. W znajdującym się tam atelier fotograficznym Benesza zajęta była od dłuższego czasu w charakterze praktykantki 20-letnia Stefania Hołobówna. Jak głosi fama sąsiedzka, między nią a właścicielem atelier zawiązał się romans. Idylla nie trwała jednak długo. Hołobówna przez swoje przyjaciółki była dokładnie informowana o spotkaniach i spacerach tego, któremu oddała swe serce. Bolała z tego powodu bardzo, aż wreszcie przebrała się miara.

Wczoraj późnym wieczorem jedna z przyjaciółek Hołobówny znów przyniosła

jej wiadomość, że widziała jej ukochanego z tamą drugą Hołobówną, mocno tem podenerwowana, zawołała: „Ja dłużej tak nie mogę! Ja się struję!”

I istotnie zamiar swój wykonała. Poszła do szafki, w której znajdowały się rozmaite chemikalia i zażyła silnej dozy sublimatu. Wezwane Pogotowie ratunkowe nie mogło już nic poradzić. Wkrótce po zażyciu sublimatu Hołobówna zmarła.

Po za dramatem tym, jak opowiadają sąsiedzi, kryje się wiele momentów, rzucających smutne światło na całą tę sprawę. Podobno Hołobówna była jedną z licznych ofiar lekkomyślnych załotów tego samego uwodziciela.

Zięć zabił teściową.

Bona tajemniczego morderstwa.

(?) Przed niedawnym czasem pisaliśmy w Wieku Nowym o tajemniczym morderstwie, którego ofiarą padła żona francuskiego dyplomaty, pani Regnault.

Jak obecnie wykryło śledztwo, zabójcą jest

zięć pani Regnault, pan S. nieprzychylnie. Był to namiętny gracz, przegrywał w karty wysokie sumy i zruinowany kompletnie, liczył na to, że wyciągnie od bogatego teścia większą sumę na zapłacenie długów karcianych. Lecz pani Regnault oparła się temu stanowczo, aby mąż dawał pieniądze na grę w karty. Między teściową a

zięciem przychodziło często do nieprzyjemnych starć. Krytycznej nocy wysłizgnął się pan S. z mieszkania teściów z zamiarem, by wykraść drogocenne klejnoty. Kiedy weszła pani Regnault, złapany na gorącym uczynku kradzieży, strzelił widocznie do niej i uciekł.

Pana S. aresztowano. Zaprzecza on stanowczo, jakoby był zabójcą pani Regnault i twierdzi, że wprawdzie był w tym pokoju i miał zamiar żądać od teściowej pieniędzy, lecz ponieważ nie chciała się z nim zobaczyć, odszedł.

Zapewnieniem tym nie dano wiary i pan S. został oddany sądowi.

PREZ MÓJ MONOKL.

Bajka o damskim smokingu.

Czemuż radca nie przyszedł na wczorajszy bankiet? Rzekł radca mając radcy do podpisu blankiet.

Nie często człek zasiada w tak godnej kolekcji: Trzynastu ex-ministrów i stu szefów sekcji!

I ja się wybierałem, a jakże i owszem, Lecz mnie zasza „vis maior” w jej brzmieniu najnowszem.

I trudno było iść mi ubranemu w worek, Bo żona w mym smokingu poszła na wieczorek.

LA VON TAMTEN.

Gielda lwowska.

Lwów, 25. maja.

Kurs dolara na giełdzie nieoficjalnej stale, choć nieznacznie, spada. Wczoraj wynosił 11:55 zł., na dzisiejszej zaś giełdzie porannej spadł na 11:40.

Z kraju.

Brzeżany, w maju.

Dnia 18 bm. odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Sulatyckiej, oskarżonej o zamordowanie czworga własnych dzieci. W r. 1925 wrzuciła ostatnie dziecko do rzeki żywcem. Oskarżał prokurator Scholz; przewodniczył sędzia okr. Bieliński; bronił adw. Glaser. Sulatycka została zasądzona na karę śmierci przez powieszenie.

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 12 w pol. odbył się odczyt p. A. Rzepki pt.: Wychowanie fizyczne jako czynnik społeczny.

Egzamin dojrzałości w oddziałach polskich skończył się w sobotę 22 bm. pod przewodnictwem dyr. gimn. R. Koestlicha.

Przez kilka dni mieliśmy bardzo wesoły prog-

ram wielkiej rewii jazz-bandu i tańca współczesnego pod dyrekcją Karasińskiego, Metodysty i Karaszka —

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w maju.

(es) WAKACYJNY KURS KRAWIECZYŹNY DLA NAUCZYCIELEK. Z inicjatywy Kuratorium O. S. L. odbędzie się przy tutejszej szkole handlowej i zawodowej TSH w czasie od 7 lipca do 20 sierpnia sześciotygodniowy kurs kroju i szycia ubiorów kobiecych i dziecięcych dla nauczycielek z sąsiednich i dalszych powiatowych okręgów szkolnych.

FAŁA DROŻYŹNY. Artykuły żywności niesłychanie poszły w górę, nie mniej i inne artykuły codziennej potrzeby. Rewizja cenników, — które tworzą różne komisje, dowcipnie, lecz trafnie tu nazwane T.P.P. (Tow. paskarzy polskich) — przez kompetentne władze nieodzowna. Tutejsze obywatelstwo w chwili tak poważnej, apeluje do tutej. starosty. r. woj. p. Prezentkiewicza i znanego ze swej obiektywności referenta walki z lichwą referendarza p. Głogowskiego o natychmiastową interwencję.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w maju.

KONSEKRACJA BISKUPA-SUFRAGANA GRECKO-KAT. W niedzielę dnia 16 bm. odbyła się w cerkwi obrządku grecko-kat. konsekracja biskupa sufragana Grzegorza Łakoty. W konsekracji uczestniczyli: ks. bisk. Bocian ze Lwowa i ks. bisk. Nowak, oraz liczne duchowieństwo obu obrządków.

Z ŻALOBNEJ KARTY. Onegdaj zmarł w naszym mieście ks. dr. Jan Łabuda, b. prof. seminarium duchownego. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym i narodowym.

Z SALI ODCZYTOWEJ. W najbliższych dniach wygłosi staraniem „Fredreum” p. Jan Pietrzycki odczyt na temat „Co sądził Słowacki o kobietach”.

KUPON PLEBISCYTOWY „Wieku Nowego”.

- 1) Kto będzie prezydentem Rzplitej?
 - 2) W którym głosowaniu nastąpi wybór?
 - 3) Iloma głosami prezydent zostanie wybrany?
- (nazwisko i adres głosującego).

LIKWIDACJA KURSU ZANDARMERJI.

Grudziądz, 22 maja. (AW.). Na skutek rozporządzenia ministra spraw wojsk. rozpoczęto tutaj likwidację kursu żandarmeryj ze względów oszczędnościowych. Na kursie tym kształciło się 135 uczestników z rozmaitych dzielnic Polski. Wydatki miesięczne wynosiły 35 tys. zł.

Przerwa w komunikacji telefonicznej z Warszawą.

Dziś od godz. 6 rano nie można było połączyć się telefonicznie z Warszawą. Jeszcze o godz. 10-tej przerwana była komunikacja telefoniczna z Warszawą. Wobec tego nie otrzymaliśmy także wiadomości telefonicznych od naszego korespondenta warszawskiego.

Jak nas poinformowano, popsuły się z niewiadomego powodu połączenia telefoniczne między Warszawą a Lwowem.

Kronika bieżąca.

26
MAJA

ŚRODA

rz. kat. Fjlipa + S. d. i.
gr. kat. Hłykorji m.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Wtorek: Otello. Premiera. Gość. wyst. K. J. Stepowskiego i Anny Zielińskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek: Orłow.

REPERTUAR TEATRU MALEBOO

Wtorek: Fotel Nr. 47. Komedja w 4 akt. Ver-nenilla. (Premiera). Gość. wyst. Bednarzewskiej.
Środa: Fotel Nr. 47. Gość. wyst. Bednarzewskiej.

KINOTEATRY:

Apollo: Tancerka z Sewilli.
CHIMERA: „Cesarzowa”.
Fatamorgana: Tajemnica starej panny i Intryga i miłość.
Kopernik: Tornado.
LEW: „Kobieta czterdziestoletnia”.
Marysieńka: Szmulek galganiarz.
PALACE: „Precz” i „Szofer XXI wieku”.
Pasaż: „Biała siostra”.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dziesiątym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

SZKOŁA Powszechna i GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE IM. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16, Tel. 14-36) przyjmuje od 1. czerwca wpisy i zgłoszenia na przyszły rok szkolny. Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Egzamin wstępny do pierwszej klasy gimn. odbędzie się z końcem czerwca. Kistryn. 1275

(d) † **JÓZEF WRÓŃSKI.** Onegdaj zmarł we Lwowie mechanik Miejsk. Kol. elektrycznej Józef Wróński. Wśród pracowników był on jednym z bardzo energicznych organizatorów, to też był wiceprezesem Związku pracowników gminnych, oraz członkiem dyrekcji i rady nadzorczej spółdzielni spożywczej Jedność. Sp. Wróński cieszył się powszechnych szacunkiem. Był ogólnie lubiany, a odznaczał się nadzwyczajnym prawym charakterem i uczynnością. Zmarł nagle, licząc 44 lata. Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek, o g. 5 popoł. z krypty przy kościele OO. Bernardynów. Cześć Jego pamięci!

ODEZYT PROF. DR. RYSZARDA GANSZYŃCA. Staraniem Uniwersyt. Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się odczyt prof. Uniwers. dr. Ryszarda Ganszyńca na temat: „Nasze postulaty kulturalne i oświatowe” w środę 26 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska 20.

POSIEDZENIE CZŁONKÓW KOŁA PRYJACIÓŁ Ochronki im. Józefa Piłsudskiego we Lwowie, odbędzie się w lokalu Ochronki im. J. Piłsudskiego przy ul. Jabłonowskich we środę, dnia 26 bm. o g. 6-ej wieczorem, na które ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków Koła Wydział.

WOBEK POTRZEBY ewidencji wszystkich Sióstr rezerwy, sekcja Sióstr przy okręgu lwowskim wzywa byle Siostry, które pracowały kiedykolwiek w Czerwonym Krzyżu, jakoteż słuchaczki kursów rezerw do zameldowania się w sek. Sióstr (Bielewskiego 6 i p.) w celu przeprowadzenia kontroli i wydania kart legitymacyjnych.

LW. TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokół 4): We wtorek 25 bm. na zebraniu zwyczajnem mówić będzie p. Józef Świątkowski o stereoskopii. Początek o g. 6.15 popoł.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Centr. Ogn. Młodz. rzemieślniczej, składa tą drogą serdeczne podziękowanie Stow. Kuśnierzy, oraz przelozonemu tegoż stowarzyszenia WPam. Kuźmickiemu, za ofiarę dotację w kwocie 150 zł. na bibliotekę dla powyższego Ogniska. Piękny ten objaw zrozumienia, daje chlubne świadectwo, o wysokim poczuciu obywatelskim i wzorze godnym naśladowania.

WYSTAWA FOTOGRAFJI. Lwowskie Towarzystwo fotograficzne urządziło w dn. od 13 do 27 czerwca Wystawę fotografii artystycznej. Wystawa ta, w której biorą udział najwybitniejsi artyści fotografowie z całej Polski, budzi ogromne zainteresowanie. Jest to tem bardziej usprawiedliwione, że młoda ta gałąź sztuki rozwija się w ostatnich czasach w Polsce w ogromnie szybkim tempie i znajduje coraz lepsze zrozumienie i poparcie szerokich warstw oświeconego społeczeństwa. Wobec tego spodziewać się należy, że wystawa ta będzie atrakcją dla lwowskiego świata artystycznego i przyczyni się do takiego zrozumienia i oceny sztuki fotograficznej, jaką ona ma już od dawna zagranicą.

TOWARZ. POL. MŁODZ. IM. TAD. KOŚCIUSZKI zawiadamia swych członków, że lokal Towarzystwa mieści się obecnie ul. WRONOWSKA 1. 4, I. piętro. Równocześnie Wydział zaprasza wszystkich członków na posiedzenie, które odbędzie się we wtorek o godz. 8-mej wieczorem. Sprawy ważne.

St. Stankiewicz, prezes.
PROGRAM PRACY IZB DLA RZEMIOŚLĄ. Znajdują się jeszcze jednostki — co prawda wśród rękodzielników, a nawet społeczeństwa — które chciałyby uzyskać re-

kodzielnika dla swych celów i są zdania, że głównym zadaniem Instytucji pracując. dla dobra rękodziela jest urządzenie wieców, zebrań itp. celem organizowania rękodziela dla zagadnień politycznych.

W czasach dzisiejszych karmienie rękodziela hasłami politycznymi nie da żadnych owoców, przeciwnie, przyczyni się jeszcze do większego rozgorzyczenia wśród sfer rzemieślniczych, które ledwo wegetują w tych trudnych warunkach ekonomicznych ogólnego zastoju. Program Instytucji, pracującej dla rękodziela, jest całkiem prosty i pojedynczy: „praca i nie innego jak praca!” Jest bowiem tyle problemów do rozwiązania i przeprowadzenia, że trudno jest powiedzieć, który punkt pracy jest w załatwieniu swem aktualniejszym od drugiego. Te jednak zagadnienia nie dadzą się załatwić hasłami na wiecach i zgromadzeniach, lecz pracą silną, wyężającą tych wszystkich Instytucji, które powołane są do rozwiązania kwestii życia rzemieślniczego.

(d) **POKASANY PRZEZ KONIA.** Na pl. Misjonarskim koń Władysława Jarowskiego dotkliwie pokasał kupca Samuela Krebsa, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ul. Krzywej.

(d) **KIESZONKOWCY HULAJĄ.** W wozie tramwajowym na przestrzeni między Politechniką z Kawiarnią Wiedeńską, przemyślowcowi J. Landanowi, mieszkającemu przy ul. Sykstuskiej 1. 31. skradziono z kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem. Również skradziono zegarki Michałowi Framantowi na pl. Misjonarskim, a na pl. Solskich handlowcowi A. Hilferdingowi, mieszkającemu przy ul. Gródeckiej 1. 31. Natomiast obok głównej poczty przy wsiadaniu do tramwa-

ju skradziono Karolowi Kramowi, asesorowi Dyrekcji kolejowej, portfel z dokumentami i kwota 220 zł.

UNIEWAZNIAM zgubioną legitymację oficerską nr. 51, wystawioną przez Dowództwo 23 dywizji piechoty na nazwisko Miński Franciszek.

Każdą kurację można odbyć bez narazania się na wielkie koszty i nieprzyjemności dalekich podróży za granicę. Zarząd restauracji w ogrodzie Kościuszki urządził kurację wód mineralnych krajowych i zagranicznych, które pć można codziennie od godz. 6:30 rano do 10-tej przed południem Wody podaje się w temperaturze przez. pp. lekarzy przepisanej. W rachubę wchodzi kuracje wodami: Karlsbadzką, Marienbadzką, Kissingen, Vichy, Krynicką, Iwonicką i Gleichenbergską. Uroczę położenie restauracji i sposób przeprowadzania kuracji daje gwarancję osiągnięcia doskonałych wyników. Śniadania karlsbadzkie podaje się na miejscu. W razie deszczu kryta w.randa do dyspozycji. 21301

RECEPCJA PRAWA MAŁEŃSZEGO przez Dra Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rzewodu, separacji, służbów cywilnych według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora — Kraków — Rynek 22 — Cena 3 złote. 1155

NA SPŁATY modne towary bławatne poleca **TEXTA-PIEHARSKA 5.** — Specjalność: wszelkieplótka, szyfony, perkaliny itp. 122)

Świąteczne wyniki sportowe.

Dwie drużyny krakowskie we Lwowie. — Klęska Wisły. — Nie spodziewane zwycięstwo Makłabi nad Hasmonęą. — Dwa sukcesy Czarnych. — Wyniki sportowe z całej Polski.

Sezon piłkarski w całej pełni. Nie można starzyć się na brak piłkarzy — całej ich bowiem falangi uwiłaj się w czasie Świąt po wszystkich sportowych boiskach we Lwowie.

Natomiast ilość widzów wielkich zawodów niepomniernie zmalała, powodując deficyty nawet imprez krajowych. Wypadałoby się zatem ograniczyć wyłącznie do spotkań miejscowych, które są bardzo mało ryzykowne, z drugiej jednak strony zaczynają nudzić. Zaczyna się sportowa stagnacja!

23. V. POGON — WISŁA 3:1 (2:0).

24. V. POGON — WISŁA 1:1 (0:0).

W niedzielę wystąpiły drużyny w następujących składach:

Wisła: Łukiewicz, Kaczor, Pychowski, Krupa, Kotlarczyk, Bajorek, Adamek, Czula, Reymann I., Reymann III., Balcer.

Pogon: Lachowicz, Giebartowski, Olcarczyk, Gulicz, Fichtel, Hauke, Szabakiewicz, Garbiel, Wacek, Bacz, Hübl.

W Wisłę widzimy, po dłuższej przerwie, Krupę, oraz młodego Bajorka w pomocy, który zwykle grał w napadzie.

Pogon w pełnym składzie poszła do walki z Wisłą i zrewanżowała się za ostatnią klęskę w Krakowie.

Już pierwsze minuty zapewniły Pogoni zwycięstwo, gdy Wacek w 2-iej i 3-iej minucie wpakował piłkę do siatki, błyskawicznie wprost wykorzystując błędy obrony krakowskiej.

Przez całą pierwszą połowę Pogon ma przewagę, dribluje jednak za wiele, o ile zaś trójka napadu strzela, to ze zbyt daleka, lub wogóle niecelnie. Sporadyczne ataki Wisły nie są zbyt groźne, gdyż nie kończą się wogóle strzałami do bramki.

Po zmianie miejsc przychodzi do głosu Wisła, mając zdecydowaną przewagę, która jest zasługą ofiarnej pracującej pomocy. Napad jednak zbyt wygodny nie cofa się po piłkę, lecz czeka na dogodną sposobność

do strzału. Szereg doskonałych pozycji zaprzepaszcza powolny Reymann I., który spadł bardzo ze swej ongiś wspaniałej formy. Skrzydłowi Balzer i Adamek, widząc nieporadność środkowej trójki, (zresztą doskonale zbudowanej) uciekają się sami do strzelania, jednak wszystkie strzały idą w aut, lub mijają szczęśliwie... pustą bramkę. W 17 minucie drugiej połowy strzela Bacz trzecią bramkę z rzutu karnego, za sfaulowanie wypuszczonego Wacka. Zdaje się, że Wisła mimo przewagi w drugiej połowie, nie uzyska ani honorowej bramki, wreszcie w 43 minucie udaje się to Reymannowi I. Przebiegowi gry odpowiadałby raczej wynik remisowy, gdyż Wisła należało się przyznać również jeden rzut karny, ponadto przypadek uratował kilkakrotnie Pogon od utraty bramki. Mimo tego jednak Pogon przedstawiła się, jako drużyna bojowo lepsza, jej ostry start do piłki i zacięta walka o nią czyniła ją jedną z najlepszych drużyn.

Wisła pracuje w polu bardzo dobrze, posiadanych piłek nie marnuje, podając je precyzyjnie, w posiadanie tych piłek dochodzi jednak bardzo trudno, gdyż nie ma odpowiedniego startu i należytej zaciętości. Napad Wisły nie cofa się zupełnie do tyłu, pozostawiając pomoc i obronę samą sobie. Natomiast Pogon gra zupełnie odmiennie, ofiarność Wacka, który był środkowym pomocnikiem, a za chwilę jedynym naprzód wysuniętym napastnikiem, budziła zdumienie. Siła Pogoni leży w jej środkowej trójce oraz w doskonałej pomocy, grającej nieco za ostro. Fichtel na ślizkim terenie okazał się niezawodny, unieszkodliwiając zupełnie Reymanna I. W Wisłę widać starą dobrą szkołę, jej powolność jednak, pozostawiając obronę samej sobie, jak za czasów starego przepisu offsidowego, nie wróży jej dobrych wyników, siła dzisiejszych drużyn polega na momentalnym skupianiu się pod bramką, gdy chodzi o jej obronę, za chwilę zaś o jak najszybsze włączenie się pod

bramką przeciwnika i ostry atak. W całej pełni stosuje ten system Pogon, który przynosi jej piękne owoce, natomiast Wisła gra więcej stojąco, szczególnie, jeśli chodzi o pomoc i środkową trójkę. System ten jest skuteczny przy fenomenalnym opanowaniu piłki, której nawet najszybszy przeciwnik nie jest w stanie odebrać, w idealnym jej podawaniu i strzałach z każdej pozycji. Wisła ma przebliski tych zalet, jest to jednak za mało do kandydatury na mistrza Polski.

Zawody prowadzi p. Picheta, nie spełniwszy należycie swego zadania. Widzów przebieło 1000.

W poniedziałek Pogon wystąpiła w zmiennym nieco składzie, wstawiając z korzyścią w miejsce Gulieza młodego Deutschmana, w miejsce zaś Hübla bezproduktywnego Karzyńskiego.

Wisła w składzie z niedzieli, stanowiła tym razem typ zupełnie dobrej drużyny.

Przedewszystkiem zmieniła zupełnie swą dotychczasową taktykę, tak bowiem pomocnicy, jak i napastnicy cofali się wyraźnie do tyłu, w obronie swej słabo strzeżonej bramki.

Pogon na całej linii zawiódła. Przedewszystkiem powodem zdecydowanej przewagi Wisły była niewytrzymałość Pogoni, która nie ma w tym roku przygotowania do rozgrywania dwudniowych zawodów.

Wisła grała bardzo pięknie, szczególnie współpraca pomocy z napadem nie pozostawiała nic do życzenia. Gra ta jednak kończyła się na linii pola karnego, gdyż pod bramką tracili Krakowianie zupełnie głowę, nie strzelając z najlepszych pozycji, lub haniebnie przestreliwując. Szczególnie skutecznie pracował Adamek, jego jednak wszystkie doskonałe centry szły zupełnie na marne. Pogon ograniczyła swą ofensywę, pozostawiając inicjatywę Wisła, ta jednak prześladowana wyraźnym pechem nie wykorzystwała należycie dogodnych sposobności zrewanżowania się za niedzielną klęskę. Pierwsza połowa należała zupełnie do Wisły. Po zmianie miejsc Wisła gniecie nadal, wreszcie w 7 m. zdobywa Reymann I. pierwszą bramkę. Nie pomagają żadne wysiłki Pogoni, bramkę Wisły bardzo trudno zdobyć — oprócz bowiem ofiarnego i spokojnego Kaczora, Lukiewicz w bramce pracuje bardzo pożytecznie. Wisła ma stałą zdecydowaną przewagę, która lada chwila przyniesie jej może nowy punkt — pomoc Pogoni słabnie i cofa się wyraźnie, pozostawiając napad zupełnie bez opieki.

Następuje incydent z Balcerem, który kończy się usunięciem go z boiska. Teraz dopiero siły wyrównują się — Pogon może zdobyć się nawet na ofensywę. Ale i Wisła ma szczęście, gdyż wychodzi cało z sytuacji, które należało uważać za stracone.

Sędzia przedłuża okres gry, za utracony czas targowania się Balcera i dyktuje w 51 minucie drugiej połowy rzut karny przeciw Wisła, który Bacz wykorzystuje, ratując Pogon od zasłużonej zresztą klęski.

Wisła nadrobiła w poniedziałek brak startu i biegu, dorównując, a nawet przewyższając niejednokrotnie Pogon — w grze w polu okazała się doskonała — ma jednak dalej braki, które powodują niezadowolenie z samego siebie, tj. niecelność strzałów, w dodatku zupełnie rzadkich.

Nie rzadko się zdarza, by drużyna miała taką ilość wykładanych pozycji, jak Wisła i wszystkie mimo to prawie znarnowała. Pogon wyszła z tych zawodów z honorem, wynik nie odpowiada jednak przebiegowi gry — zwycięstwo należało się bezwzględnie Wisła.

Zawody prowadził p. Szyba, narażając się na ustawiczne protesty ze strony gości, którzy grali fair, wprost przykładowo. Widzów około 1500.

TEAM HASMONEI I SPARTY — MAKKABI (Kraków) 2:0 (1:0).

W teamie tym wystąpili: Szewczuk, Redler, Olejniczuk, Fleischer, Maicherczuk, Schneider, Murawiec, Wolfsthal, Steiermann, Małeck, Pilat.

Makkabi w swym najlepszym składzie, w którym

jedynie w obronie znajduje się stary weteran Schneider, zresztą sami młodzi chłopcy.

Spodziewane było wysokie zwycięstwo teamu, tymczasem uzyskany przez team wynik 2:0, kosztował bardzo wiele pracy, nie obeszło się przy tem bez pokaznej dozy szczęścia, nie opuszczającego lwowiaków, gdyż Makkabi mogła bardzo łatwo wyrównać.

Jeżeli chodzi o wyrobione sytuacje podbramkowe, t. zw. wyłożone do strzału, to Makkabi miała ich nawet więcej, nie strzelała jednak zupełnie, a jeśli nawet tu i ówdzie którykolwiek z napastników krakowskich zdobył się na strzał, to był to wyczyn zbyt anemiczny, by go Szewczuk z łatwością nie zlikwidował. Pierwszą bramkę dla teamu zdobył Fleischer z rzutu karnego, którego jest stałym i pełnym wykonawcą.

W drugiej połowie nadarza się Makkabi sposobność wyrównania przyznanego jednak rzutu karnego nie umieją krakowianie wykorzystać, strzelając w poprzeczkę. Tuż przed końcem uzyskuje Steiermann pięknym strzałem drugą bramkę. Zawody te nie budziły wielkiego zainteresowania, raczej wesołość z powodu komicznych momentów. „Bohaterem” dnia był Steiermann, który dosłownie stał na boisku. Ani Morawiec ani Pilat nie zadowolili, jako skrzydłowi, ich nieproduktywne biegi kończą się zwykłym fiaskiem. Wolfsthal i Małeck driblowali aż do odebrania im piłki. Pomoc stosunkowo najlepsza, wpomagała szczególnie wydatnie obronę, która miała naprawdę efektowne i czyste wykopy, lecz w walce o piłkę z ruchliwym napadem Makkabi nie dawała sobie rady. Szewczuk nie miał pola do popisów.

Makkabi właściwie nie przedstawiła się ani ze złości, ani z dobrej strony. Biorąc jednak pod uwagę młodość, niewielką siłę i wagę jej zawodników, którzy w porównaniu z silnymi graczami teamu wyglądali jak juniorka, należy jedynie pochwalić krakowiaków za ich grę techniczną, która była całą ich bronią w ofensywie i defensywie. Ich start do piłki, był raczej efiarną ambicją, aniżeli sportową umiejętnością.

Sędziował p. Usarz. Widzów mało. Zawody odbyły się na boisku Hasmonci.

MAKKABI — HASMOSEA 2:1 (0:0).

Hasmonea z piątym lub z szóstym z rzędu w tym roku brankarzem, tym razem z Golda, który zdawał się być od roku na emeryturze; zresztą cały komplet. Makkabi również w najlepszym wydaniu osobowym.

W recenzji należy wyszczególnić przebieg i wartość gry, czy wynik odpowiada jej przebiegowi i sile drużyny, kto zasłużył na zwycięstwo, w końcu wartość poszczególnych graczy. Te wszystkie pytania wypadała tym razem na korzyść Makkabi, która była o klasę lepsza aniżeli w sobotę. Nie jest to jednak jeszcze usprawiedliwionym powodem dla Hasmonci (którą Lwów zresztą słusznie uważa za jedną z czołowych drużyn), do poniesienia klęski od słabutkich krakowskich reprezentantów do drugiej klasy. Tajemnica klęski Hasmonci leży w zupełnym braku ambicji u niej, jeżeli chodzi o spotkania nienistrzowskie we wzajemnym hojnotowaniu się środkowej trójki, która zamiast grać, jak należy, przez cały przeciąg zawodów prowadziła bezpotrzebne swary, w końcu z powodu Redlera, który zapomina zbyt często o swoim miejscu, usiłując pomagać napadowi, tymczasem kończy się atakiem przeciwnika. Redler nie może go już dogonić i rezultatem tego są dwie bramki stracone.

Trzy czwarte okresu zawodów miała przewagę Makkabi, która zaprzepaściła szereg pewnych pozycji. Hasmonea przychodziła nicco do głosu przy końcu pierwszej i z początkiem drugiej połowy gry. Przewaga Makkabi ujawniała się w jaskrawym sposobie: technicznie była lepsza, taktycznie zaś prawie o klasę (przezem napad kłócił się), start do piłki u Makkabi był szybszy i ostrzejszy — co się zaś tyczy ambicji i silnej woli zwycięstwa, to ci młodzi, szczupli chłopcy dali lekcję Hasmonci, jak się zwycięża na boisku. Strzałowo górowała Hasmonea, ale trudno jej było o celny strzał, gdyż obrona i bramkarz Makkabi dali z siebie wszystko, co mogli. To samo powiedzieć można o pomocy, szczególnie o jej środkowym, który pracował o klasę lepiej od Horowitza. Napad Makkabi tworzył jedną całość; właściwie nie wiedziało się, kto doprowadza ustawicznie piłkę pod bramkę Hasmonci — tak sprawnie

i nieegoistycznie podawali sobie krakowiacy piłkę. Schneider opiekował się tylko doskonałym Landmannem, zresztą nie było go widać. Cały ciężar obrony bramki Hasmonci spoczywał na Birnbachu, gdyż tak Redler, jak i Golda byli bardzo niepewni. Fleischer spełnił swoje zadania. Skrzydłowi Hasmonci wypracowali dużo pozycji, wszystkie jednak łatwo zlikwidowała obrona Makkabi, gdyż środkowa trójka lwowska prawie nie istniała. Do paury utrzymał się wynik bezbramkowy — po zmianie miejsc pierwszą bramkę strzela z lewej strony Makkabi, w dwie minuty później Steiermann wyrównuje, w 29 minucie jednak, po szeregu ataków, udaje się lewemu łącznikowi Makkabi strzelić drugą zwycięską bramkę. Ta klęska przekona Hasmonci, że żadnego, nawet najsłabszego przeciwnika nie należy lekceważyć.

Zawody prowadził p. Boder. Widzów około 1000. Zawody odbyły się na Cytadeli. Wcześniej, niż zwykle opuścił boisko krnąbrny Steiermann, o co poprosił go sędzia, prowadzący zawody przez kapitana drużyny. Czy nie należałoby już raz trochę więcej biegać i ograniczyć krytykę zarządzeń sędziego?

MISTRZOSTWA KL. B.

AZS — DKS 2:0; Świt — Metal 5:1, a nie, jak mylnie podano początkowo 4:1 na korzyść Metalu; Vis — Biał 1:0; Lwowianka — Kresovia 2:0.

MISTRZOSTWA KL. C.

Gwiazda (Gród. Jagiell.) — Makkabi 8:2; Orzeł Biał — Błkitni 4:1; Grażyna — Rekord 3:1; Amatorzy — Rapid 5:0; RKS — Hakoah 3:1; Strzelec — Spedycyjni K. S. 3:0.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

Sparta II — Hasmonea II 2:1; Czarni II — Ekran 5:1; Leopold — TSL Sygnówka 3:2.

PIŁKA RĘCZNA.

Pogon — Hasmonea 6:1 (3:0). Sędzia p. Humen. Pogon — Czarni 7:0 (1:0) Sędzia p. Woron.

ZAWODY KRAJOWE.

Stanisławów: Bystrzyca (Nadwórna) — Rewe 2:1.

Śniatyn: Sokół (Stanisławów) — Sokół 4:2.

Stryl: Bawila tu przez dwa dni lwowska Lechia i odniósł dwa zwycięstwa w spotkaniu z miejscową Pogonią, bijąc ją w niedzielę 1:0, w poniedziałek zaś 2:1 (1:0). Bramki strzelił: w niedzielę Cudżak a w poniedziałek Cudżak i Wiczyski, dla Pogoni Lachowicz. Gra ze strony Pogoni prowadzona bardzo ostro tak, iż sędzia p. Waldmann musiał jednego z graczy usunąć z boiska.

Drohozytz: Betar — Jutrzenka (Lwów) 2:1 (0:1).

Warszawa: Polonia — ŁKS. 5:2 (2:1). Zaw. tow.; Warszawianka — Varsovia 2:1 (2:0). Mistrz. Kl. A.

Radom: Legia (warszawska) — Czarni 2:1 (0:1). Mistrz. Kl. A.

Kraków: Vasas (Budapeszt) — Cracovia 6:3 (5:1). Wszystkie trzy bramki zdobył Kaluża; Vasas (Budapeszt) — Cracovia 2:0 (0:0).

Łódź: Turysta — Union 3:0 Mistrz. Kl. A.; — ŁKS. — Siła 5:0. Mistrz. Kl. A.; Widzew — ŁTSG 4:2. Mistrz. Kl. A.

Poznań: Warta — Pogon 5:0. Mistrz. zdobyła Warta.

Bielsko: BBSV — Jutrzenka (Kraków) 2:0 (1:0) Zawody o mistrzostwo kl. A.

Katowice: Morawska Ostravia — Diana 2:1; Morawska Ostravia — IFC 3:1.

ZAWODY ZAGRANICZNE.

Raciborz (Niem. Górny Śląsk). (C. S.) 24. maja. Amatorski K. S. — Preussen 3:1.

Praga. (C. S.) 23. maja. D. F. C. — Nemzetzi 3:3; Slavia — Cechie 8 11:0; 24. maja: Slavia — Nemzetzi 7:0; D. F. C. — Cechie 3 : 1.

Wiedeń. Mistrzostwa. 23. maja: Vienna — Amatorzy 4:2; Sportklub — Rapid 3:2; Simmering — Vacker 4:0. 24. maja: Vienna — Sportklub 3:2; Amatorzy — Rapid 3:2; Simmering — Admira 2:1.

Budapeszt. 23 i 24. maja: Sparta (Praga) przegrywa tu z U. T. E. 7:2 i z M. T. K. 7:4.

Zagrzeb. (C. S.) Victorja Zizkov — Gradjański 3:0.

Genewa. (C. S.) Mistrzowska drużyna Anglii Hundersfield bije Servette 1:0.

Z dziedziny mody.

Ślubne toalety. — Suknie z tafty. — Suknie z dwu resztek. — Okrycie Koronkowe.



W Czesu wielkiej wojny i lat następnych, kiedy tysiące rodzin było w żalobie po poległych na frontach żołnierzach, uważało się za coś w bardzo kiepskim stylu, jeśli z okazji zaślubin pannie, nawet zamożne, występowały w paradnych toaletach. Najczęściej, co prawda widziało się pannę młodą, biorącą ślub w sukni podróżnej i w kapeluszu, a orszak weselny dostosował się do tego tonu i odpadała cała parada. Uznano w końcu, że wydawanie pieniędzy na kosztowną toaletę ślubną, jest zbyt wielkim nie do darowania i odtąd coraz częściej zrywano z tradycją białej sukni i białego welonu, aż stało się wreszcie modą brać ślub w podróżnej sukni.



Mineła wojna, ale bieda powojenne trwa dalej i musi do oszczędności. Uwzględnić to musiała moda i wymyśliła bardzo skromne suknie ślubne, które dadzą się później użyć na toaletę wizytową, lub do teatru. Uznała ta moda, że można brać ślub w kostiumie podróżnym i z całą gotowością podsunęła modele.

Nowomodna suknia ślubna jest crepe georgette, lub crepe gazy, a tylko bardzo bogata panna młoda, holdująca tradycji, zgodzi się na to, aby suknię taką przybrać koronkami według dawnych zwyczajów.

Rycina nasza główna przynosi dwa typy białych sukien ślubnych. Pierwsza jest bardzo strojna, przybrana koronkami. Szeroki pas a la bajadere z białej crepe georgette, z jakiej uszyta jest suknia, spięty jest wiązanką mirtową. Górna partja sukni kroju jumperowego, posiada falbankę dookoła małego u szyi wycięcia. Spódniczka naszyta do górnej partji pod paskiem, jest suto marszczona i trzy razy obszyta koronką. Ta sama koronka stanowi garniturek u rękawów, które posiadają suto falbany, a są naszyte do stanika, aby potem można było nosić suknię tę bez rękawów.

Welon ślubny, ułożony suto, nakrywa suknię jakby to była cape, a spięty jest na głowie, jak czepeczek, podtrzymywany z obydwu stron wiązankami mirtowych gałązek.

Druga suknia ślubna, znacznie skromniejsza, również z białej crepe georgette przybrana jest plisami z jedwabiu białego. Z tego jedwabiu jest także pasek, z pod którego opadają plisowane „skrzydła“. Plisowane są również duże balony u rękawów.

Welon ślubny, noszony do tej sukni, spięty jest, jak welon podróżny, a zaaranżowany być musi w ten sposób, jakby spadał z czapeczki. Czapeczka ta jest zrobiona z tego samego jedwabiu, co pasek i plisy u sukni. Welon nakrywa czapeczkę i opuszcza się na prawe ramię luźno, gdy z drugiej strony na lewym ramieniu, podpięcie ma fantazyjne. Całość wygląda niezmiernie szlachetnie.

Trzecia na rycinie figura przedstawia model eleganckiego kompletu podróżnego. Suknia jumperowa z jasno popielatej welnianej materji lub popielatej crepe de chine; płaszczyk w kratę z podszewką gładką, szarmonizowaną w kolorze z suknią. (Kratka może być również popielata, ton w tonie). Zapięcie u sukni wysoko pod szyją. Długi

żabot, z białej crepe georgette i skórzany biały pasek stanowią jedyne przybranie tej skromnej sukienki.

Popielate zamszowe pantofelki, popielate jedwabne pończochy, mały filcowy popielaty kapelusz i strój uzupełniony. W takim eleganckim stroju podróżnym może modnie wziąć ślub. Jest to bowiem trzecie modna „toaleta ślubna“.

Minionego tygodnia wydarzyła się fatalna zamiana rycin w moim sprawozdaniu z dziedziny mody. Pisałam o koronkowym okryciu, a podano inne ryciny, przedstawiające dwa różne modele sukien, a mianowicie tak modną w tym roku suknię taftową dla młodych pańien i drugi model sukni, skombinowanej z dwu „resztek“, a mianowicie gładkiego materiału i materiału w centki. Kombinacja może być: płótno i basty; woal gładki i woal w centki, jedwab gładki i w centki, wreszcie jedwabie. Do takiej sukienki z dwu resztek nosi się długi szal z materiału w centki.

Podając dzisiaj rycinę omawianego okrycia, powtarzamy raz jeszcze tekst do tej ilustracji.

Przez środek dość długiej z szerokiej koronki przeciąga się sznur pereł (imitację) Koronkę naciąga się na głowę i próbuje czy sznur dosięga szyi. Dalsza część koronki (z poza sznura pereł) opada na ramiona. Przedłużenie koronki stanowią wstążki na 10 cm. szerokie i one to podtrzymują na ramionach kapuzę, która równocześnie stanowi pelerynkę.



ZAPISKI.

STANISŁAW MACISZEWSKI: „ROSIJANIE W LWOWIE“. SZKIC Z NIE-DAWNEJ PRZESZŁOŚCI. LWÓW 1926.

W krótkich, barwnie kreślonych obrazkach przedstawia autor dzieje zajęcia Lwowa przez Rosjan w sierpniu roku 1914-tego, następnie przedstawia nastroje wśród społeczeństwa polskiego we Lwowie, rzuca ciekawe epizody z życia miasta w pierwszych, pełnych grozy i oczekiwania chwilach. Osobny, bardzo ciepły ustęp poświęca ówczesnemu prezydentowi miasta, Tadeuszowi Rutowskiemu. Bardzo interesująco opisał autor rząd Rosjan we Lwowie i charakterystyczne typy rosyjskich urzędników, wojskowych, kupców i kobiet. Utrzymana cała w formie impresyj książeczka ta posiada do pewnego stopnia charakter szkicu historycznego i posłuży przysłuszu dziejopisowi za bardzo pożyteczny materiał. (B.)

Z podróży Amundsen pod biegun.

CIEKAWY SZCZEGÓŁY Z PRZEBIEGU ŚMIAŁEJ WYPRAWY.

Po szczęśliwym przybyciu sterowca „Norge” do Tekert na Alasce, od uczestników wyprawy zaczyna się nadchodzić sprawozdania i szczegóły z przebiegu podróży. Obfitowała ona w ciekawe momenty.

Po odlocie z bieguna zaczęły się ciężkie, a chwilami nawet krytyczne czasy. Na biegunie, dla rzucenia flag „Norg” zniżył się na 100 stóp ponad lodem i na tej wysokości okrążył biegun kilkakrotnie. W chwili rzucania sztandarów, cała załoga odkryła głowy.

Po opuszczeniu bieguna „Norge” dostał się w mgły i zawieje śnieżne, wobec czego musiał wznieść się na wysokość 4000 stóp. Tu jednak zaczęła się wytwarzać niebezpieczna sytuacja. Mianowicie zarówno powłoka balonu, jak i wszystkie jego części, oraz śruba, pokryły się skorupą lodu, który przy wstrząsaniu statku przez wiatry, odrywał się i uderzał w powłokę, dziurawiąc ją. Dla załogi rozpoczęły się ciężkie czasy, trzeba było bowiem dziury zaraz naprawiać.

Był moment tak niebezpieczny, że trzeba się było nawet liczyć z potrzebą lądowania. Na szczęście jednak wiatr zmniejszył się trochę, a nawet chwilami pojawiał się poślask słońca i można było oddawać się obserwacjom. Porucznik Omdal specjalnie zajmował się poszukiwaniami za lądem, nigdzie jednak nie można było dostrzec ziemi. Jedynie tylko tu i ówdzie pojawiały się wielkie bloki lodowe. Kompas słoneczny nie można było używać, gdyż lód zamurował go całkowicie, dokładne zatem orientowanie się było niemożliwe.

Po dłuższym okresie niepewności udało się stwierdzić, że „Norge” musi się znajdować w pobliżu Alaski. Statek skierował się tedy ku południowi, w nadziei, że znajdzie tam lepsze warunki atmosferyczne, ale na-

dziejała zawiodła. Trzeba było obniżyć lot i dalej podróżować w mgłę, ale tu znowu zachodziło niebezpieczeństwo natrafienia na wysokie góry Undicott i rozbicia się o nie.

Po naradzie postanowiono zdążyć prosto ku cieśninie Behringa. Wtedy statek popadł w nowe niebezpieczeństwo, gdyż mroz się zwiększył i zaczęły się tworzyć nowe skorupy lodowe na powłoce balonu. Położenie stało się krytycznym, gdyż podczas pierwszego zeskorupienia statku - do naprawy dziur w balonie zużyto cały zapas materiału, posiadanego w tym celu. Pospieczne lądowanie zdawało się nieuniknionem. Zmieniono tedy kierunek sterowca, aby wyszukać odpowiednie miejsce do wylądowania i wtedy statek dotarł do Tellert.

Do tej osady eskimoskiej przybył sterowiec po 72 godzinach pobytu w powietrzu. W chwili przybycia do Tellert, załoga była bardzo wyczerpana, jednakże wszyscy powrócili w dobrym zdrowiu. Wylądowanie odbyło się w ten sposób, że ze statku wyrzucano kotwicę, a po jej sznurze zsunął się na ziemię mechanik Ardino i mocował kotwicę, co jednak szło opornie, gdyż panował dosyć silny wiatr.

Wylądowanie załogi odbyło się zupełnie dobrze. Gdy wszyscy znaleźli się na ziemi, dokonano kilku zdjęć kinowych, poczem opróżniono statek z gazu. Zaraz potem załoga pod kierunkiem pułkownika Nobila przystąpiła do rozbioru statku na części.

Gdy Amundsen z towarzyszącymi przeprawił się motorówką z Tellert do Nome, u ujścia rzeki Wężowej zebrła się grupa Eskimosów i białych i urządziła podróżnikom owoce.

Nad biegunem północnym.



Lotnik marynarki amerykańskiej, komandor Byrd, przeleciał niedawno na swoim samolocie nad biegunem północnym i rzucił flagę amerykańską na biegun. Po powrocie z bieguna przyjęła go entuzjastycznie w Klingshay zgromadzona ludność, jak również Amundsen i załoga sterowca „Norge”.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Motory Diesla o wszelkiej mocy przemysłowych, **Beczki** żelazne pocynkowane i czarne, **Pompy i Komprasy** „Worthington” i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo „**WULKAN**”, **Lwów, Pasz Mikolascha. Tel. 1-15. 958**

PAPA DACHOWA, fundamentowa, asfalt, ter **KARBOLINEUM** — **Horszowski i S-ka** **Lwów, Bourlarda 3. Tel. 17-64 21298**

Wbrew pogrożkom konkurencji

sprzedajemy **nasze wyroby mebli tapicerowanych** o 30 proc. taniej niż u nich w ratach od 5 zł. Przyjmujemy do przerobienia meble tapicerowane na raty. Zakładom zdrowym, hotelom i pensjonatom dajemy znaczny rabat. 1248

„Fameta” Lwów, ul. Brainerowska 3

ROWERY, Motocykle, francuskie marki „DIAMANT”, „GNOME RHONE”, niem. „STOCK”, wszelkie przybory do wszystkich systemów rowerów oraz trycikle dla dzieci, **GRAMOFONY** zagr. i **PLYTY** poleca najtaniej 1297

MALWINA ROSENMAN **Lwów, Jagiellońska 17. — Telefon 1725.**

ŁÓŻKA POŁOWE

ŁÓŻECZKA dziecięce, OTOMANY, Kanapki składane, wkłady, poduszki rosharowe, Dywany, chodniki, kapy, firanki, narzuty, kołdry i t.p. poleca najtaniej **B. Korenblit**, **Lwów, Brainerowska 4. — Za gotówkę i na dogodne warunki. 959**

NA RATY. NA RATY.
Łóżka kuchenne 12 zł
Łóżka skrzynkowe tapicerowane 50
Łóżka z materacami drucianymi 35
Umywalki 5
Wieszadła stojakowe 20
Wkłady druciane 27
na raty poczynawszy od 21.5
poleca 1144

Wytwórnia łóżek metalowych
ul. Gródecka 1. 41
w podwórzu.

ŁODOWNIE! ŁODOWNIE! ŁODOWNIE! ŁODOWNIE! ŁODOWNIE!

F. RENTSCHNER
LEGIONÓW 37.
21311

NA RATY
OTOMANY
KANAPY
FOTELE
MATERACE
ŁÓŻKA połowe
ŁÓŻKA skrzynkowe
WÓZKI dziecięce
poleca 21292

Lwowska Wytwórnia
Wyrobow Tapicerowanych
STEIL i Sp., Lwów
ulica Kazimierzowska 28
Telefon 33-59.



są obcas i podeszwy gumowe **BERSONA**. Elegancie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku. **Bersona obcas i podeszwy gumowe** są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają je jakością wszystkie podobne fabrykaty.



PRZETARG.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza ponowne przetargi na roboty remontu zwykłego budynków wojskowych, a mianowicie:

Lwów: kaflarskie — dnia 1. czerwca.

Brody: murarskie, ciesielskie, malarskie, kaflarskie, szklarskie, studniarskie, blacharskie, ślusarskie i lakiernicze — dnia 8. czerwca.

Zaleszczyki: studniarskie, blacharskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie, stolarskie i malarskie — dnia 1. czerwca.

Żółkiew: ślusarskie, studniarskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie, ciesielskie — dnia 27. maja.

Rawa Ruska: ślusarskie, studniarskie, blacharskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze, szklarskie, murarskie i ciesielskie — dnia 28. maja.

Kamionka Strumił: ciesielskie, ślusarskie, studniarskie, blacharskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie i murarskie — dnia 14. czerwca.

Kolomyja: stolarskie, malarskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie, murarskie, ciesielskie, ślusarskie, studniarskie i blacharskie — dnia 1. czerwca.

Stanisławów: ślusarskie, studniarskie, kaflarskie, blacharskie, ciesielskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze i szklarskie — dnia 1. czerwca.

Złoczów: murarskie, ciesielskie, blacharskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie, ślusarskie i studniarskie — dnia 4. czerwca.

Brzeżany: studniarskie, szklarskie, murarskie, ciesielskie, ślusarskie, stolarskie, malarskie, lakiernicze i kaflarskie — dnia 4. czerwca.

Tarnopol: malarskie, lakiernicze, kaflarskie i ewent. studniarskie — dnia 8. czerwca.

Trembowla: studniarskie, malarskie, lakiernicze, kaflarskie, szklarskie, blacharskie i stolarskie — dnia 10. czerwca.

Formularze urzędowe otrzymać można w 6. Okr. Szef. Bud., ul. Wałowa 16, III. p., pokój Nr. 75, od 11—13-tej, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień, zaś dla zamiejscowych również w odpowiednich Komendach garnizonu.

6. Okr. Szef. Bud.
L. 3265/bud./adm./26.

1351



ZELIO-ZIARNA - ZELIO-PASTA

zupełnie pewne środki przeciw
mysiom i szczurom.

Wyrobu: FARBENFABRIKEN vorm. FRIED. BAYER & Co. LEVERKUSEN ob. Kolonii n/Renem.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, droguerjach, składach farb, — Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych lub u Zastępców: 927

Lwów, Kościuszki 18.

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze jakoteż kompletne urządzenia najtaniej 1172 „Doroteum” Leona Sapiehy 34.

Panie! Znikną zmarszczki

wągrzy i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła „czerechowego” cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Drogueria Mikolascha, Lwów. 19829



CHOROBY PŁUC.

Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thiecolan Age” przy grypach, bronchitach,

kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała. „Balsam Thiecolan Age” sprzedają apteki. Zadzajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. Gaseckiego w Warszawie, ulica Leśna 41. 867

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu — **WOLF. Sobieskiego 2.**

Zdrowiśko naturalne radjeczynne DELATYN

Kąpiele solankowe. Inhalatorjum solankowe systemem reicenhallskim. Sezon od 1-go czerwca do końca września. — Prosp. któw udziela na żądanie Zarząd Zakładu kąpielowego w Delatynie. 20752

PIĘGI

usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa **Dra STENZLA**

BENIGNINA

Słoik 2-70 zł. do nabycia w aptekach i perfumerjach. Pocztą wysyła odwrotnie za z liżką Apteka Marjacka Dra Stenzla we Lwowie, pl. Marjacki 8. 20366

WOLNE POSADY

MŁODA kucharkę tylko za świadectwami poszukuje się. Zgłoszenia ul. Chmielowa 10-12 i 3-4.30 popołudniu. 21239

STENOGRAFIJ wyjecha listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Zadzajcie bezpłatnych prospektów. 1223

APTEKA we Lwowie — przyjmie magistra farmacji rutynowanego na stałą posadę. Zgłoszenia listem do Adm. Wiek. Nowego pod „Magister” okaziełowi kwitu inzeratowego. 21087

AGENCI katolicki do sprzedaży na prowincji — bez fachowości poszukiwani. — Zarobek miesięczny około 900. Zgłoszenia 3-go Maja 1. 5. podwórzo, 3 drzwi na lewo. 21037

FRYZJERSKIEGO pomocnika z dobrą kwalifikacją poszukuje. Kurz, ul. Ruska 20. 21212

ZDOLNA panie poszukuje pracownia sukien, ulica Kollataja 4. 21080

DOBRY zarobek uboczny! Biuro informacyjne o zdolności kredytowej poszukuje we wszystkich miejscowościach Polski sumiennych korespondentów. — Zgłoszenia z podaniem życiorysu, powołanych referencji Agencja Wschodnia, Katowice, ul. Kościuszki 3 „Korespondent”. 1916.

NIANIA do dziecka 6-cio tygodniowego z dobrymi świadectwami za dobrem wynagrodzeniem zaraz potrzebna. Plac Marjacki 7. Dentysta, gdzie Kawiarnia de la Paix. 21282

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Forin, Łyczakowska Nr. 34 21282.

PANNY umiejące robić szpaterję, znajdują zajęcie. Zgłoszenia ul. Chmielowa 10-12 i 3-4.30 popołudniu. 21239

POSZUKUJĘ się zawodowo zdolną pannę w kraju i szczyt białej bielizny. Lindego 10, I. p. — na lewo. 21286.

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego, znającą się na kuchni. Zgłoszenia: Amkrautowa, Janowska 4; 21274.

PRAKTYKANTÓW przyjmie zaraz zakład artyst. rzeźbiarski, Kochanowskiego 82, w podwórzu. 21266

POSZUKUJĘ dwie służące doba kucharkę i pokojową do dworu na wsi. — Zgłoszenia w dniach 26, 27 i 28 maja między godziną 5 a 7 popołudniu — ul. Sykstuska 43, parter — na prawo. 21262

POTRZEBNA lepsza dziewczyna do dziecka na letnisko. Zgłoszenia między 2-5, ul. Bema 12 C, parter na lewo. 21221.

NAUKA

RODOWITA WIEDENKA udziela konwersacji niemieckiej oraz lekcji gry na fortepianie. Szosa, ul. Polna 7. 21233.

SZENKLÓWNA, Piekarska Nr. 44. Kurs kwalifikacyjny od 12. lipca. Znakomite przeobrażenie programów ministerjalnych. — Około 1400 aprobowanych. Informacje listowne. 19377

W koed. gimnazjum human. w Turce nad Stry'em znajdują zajęcia w r. szk. 1926/7

POLONISTA I FILOLOG

Kandydaci (tki) egz. otrzymają pabory VII. st. nieegzamin. VIII. st. i dodatki mniejszym w wysokości 25%. Zgłoszenia skierować do Dyrekcji Gimnazjum w terminie do 10. czerwca b. r. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1349

PANNA władająca biegle językiem francuskim i niemieckim, znajdzie pomieszczenie na przeciw wakacji na letnisku za konwersację. Długosza 3, I. p. — na lewo. 21267.

WAKACYJNE kursa buchalterji rannu, wieczorne, przygotowanie do egzaminów nauczycielskich oraz stenografji, pisania na maszynie. Wpisy od 10-1 i od 4-8. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 20910

W NAJKRÓTSZYM czasie wyuczam angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, wykonuję tłumaczenia, podania. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 20909

ZDOLNY i energiczny korepetytor, absolwent gimn. poszukuje lekcji z zakresu gimn. seminarjum, — szkół wydz. i t. p. nabożeństw za mieszkanie. — Łaskawe zgłoszenia pod „Ręczy” do Adm. Wiek. 2167

STARSA nauczycielka — prywatna poszukuje p. sady do udzielania początków francuskiego i gry na fortepianie w Sanoku lub okolicy. Łaskawe zgłoszenia pod „Samotna” do Adm. Wiek. 2168

FIZYKI repetytorium dla mędrków i stud. weterynarii, rozpoczyna „KURS” Nabełaka 21, II. p. Zgłoszenia codziennie od 3-5; Lekcje zbiorowe i indywidualne. 21710

MATEMATYKI I FIZYKI w lekcjach pojedynczych i zbiorowych w każdym zakresie (Uniwersytet i Politechnika) pomoc w laboratoriach, pracach, rysunkach i t. p. Porady i wskazówki metodyczne, zestawienie bibliografii. Szynko, pewna i tania. — „Kurs” Nabełaka 21, II. p. Wiadomość codziennie od g. 3-5. Na prośbę listownie. 21711

JESIENNE EGZAMINY EKSTERNISTÓW. Kurs przygotowawczy do matury gimnazjalnej i egzaminów z klas niższych. — „EKSTERNISTA”, koncepcjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego — Lwów, przyjmują zgłoszenia na REPEITITORIUM, które rozpocznie się 1-go czerwca. Nadto kurs wstępny do matury seminarjalnej. Opłata miesięczna 30 zł. Dla urzędników i wojskowych zniżka. WPISY OD 3-7 w Szkole Ewangelickiej, ul. Kochanowskiego. 21135

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii — udziela profesor (pomoc, egzamin matura). Antoniego 7, I. p. od 3-5. 21193

TECHNICZNA Szkoła Korespondencyjna Kraków, Bernardyńska 13, przyjmują wpisy pp. mechaników, ślusarzy i t. d. i kółek niefachowców na wydział maszynowy — elektrotechniczny. Uczy, wysyła mieszczące do zapisanych drukowane wykłady przygotowujące do egzaminów. Koszt minimalny, zaś wyniki znakomite, poprawa bytu, liczne uznanie świadczą o wartości tej nauki. Na wyzyskujący program opłacać 50 groszy w markach. 1219

RODZICE, którzy sobie życzą aby ich dzieci nauczyły się estetyki salonowej i na żądanie rozmaitych tańców — proszę zapisać na kurs letni do prawdziwie wzorowej szkoły H. Trautthowej, ul. Rutkowskiego 23, II. piętro. 21230

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA, z ładnym piśmem, pięcioletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Jadwiga”. — 21230

NAUCZYCIELKI, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, pielegniarki niemowląt, — froehlanek, francuski na wakacje, zarządzanie, — kluczenie, gospodynie, — ogrodników poleca Biuro pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów, Niemczynowska, Lwów, pl. Akademicki Nr. 3, Telefon 1361. 21241

CUKIERNIK z 30-letnią praktyką poszukuje posady na stałe lub na sezon; praktyka wszechstronna — warunki według umowy; referencje pierwszorzędne od najlepszych firm. Zgłoszenia: KRAKÓW XXII. Rękawka 28. 1320

POLKA z kilkuletnią praktyką biurową, pracowita, z odpowiednimi kwalifikacjami, poszukuje posady biurowej, ewentualnie jakiegokolwiek zajęcia, zamieszkuje się dzielnicą, jako bona, udzielić może lekcje niemieckiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych na bardzo skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa sierota” do Adm. Wiek. 20302

POSADY jakiegokolwiek od zaraz, poszukuje były lokaj, pomocnik drukarski. Kleparowska 15, Nakapelnik. 2153

SZOFER intel. poszukuje posady, może być na prowincji. Zgłoszenia listowne pod K. K. do Administr. Wiek. 21706

POSZUKUJĘ szycia, przebrańia i naprawy bielizny po cenach umiarkowanych w domach prywatnych. Listy do Adm. Wiek. pod „Teresa”. — 21076

GOSPODYNI KUCHARKA poszukuje posadę do zarządu domu. Wiadomość: Kalcza 4, Kasprówiec. — 21073

MŁODY, intel. mężczyzna, były agent handlowy, poszukuje jakiegokolwiek posady na prowincji pisarza lub tym podobnej w miasteczku. Łaskawe zgłoszenia pod „Młody” do Adm. Wiek. 2173

MŁODY, ZDOLNY SUBJEKT CUKIERNICZY — POSZUKUJE POSADY. — LISTY POD „CUKIERNIK” DO ADM. WIEKU. 21277.

KRAWCZYNI zawodowa — poleca się po domach prywatnych. Listy do Adm. Wiek. pod „Krój”. — 21772

PIELĘGNIARKA rutynowa poszukuje posady prywatnej, dochodzącej — lub stałej; reflektuje też na wyjazd. Listy do Adm. Wiek pod „Rutynowana pielęgniarka”. 21172

OSOBA intel., poznająca, bezwzględnie uczciwa, z dużą praktyką gospodarczą, i obywatelską z wszelką pracą w zakresie kochliwej wędzarni, a mogąca powołać się na bardzo poważne polecenia, — poszukuje posady gospodyni od 1. czerwca w wdowca, gdzieby mogła równocześnie załatwić się wychowaniem dzieci lub też na plebanii, którym zależy na uczciwej pracy i w cichym spokojnym domu. Zgłoszenia pod J. M. J. do Adm. Wiek Nowego. 1938

MAŁŻEŃSTWA

MATRYMONIALNE, toważyskie pismo „Fortuna-Versal”, umożliwia zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. Nr. 65, wyszedł. Cena 75 groszy (znaczkami). — Redakcja: Kraków, Rynek 11. Ogłaszająca w „Fortunie” — prowadzimy bezpłatnie biuro pośrednictwa małżeństw 1159

FACHOWIEC Polak 35 lat, z gotową 2500 zł. pensją towarzyszącą życia, któryby dopomógł w podjęciu sprawy, lub jakiegokolwiek innego interesu, przesłać obojętnie, — poważne zgłoszenia listy do Wiek pod „Rozwiedziony”. 21338

SEPAROWANA pozna w celu mat. poważnego pana. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Jesień”. 21285.

ZGUBIONE-ZNALEZIONO

PISZ WILCZUR zblakany do odebrania. Niemcewicz Nr. 24, wiadomość u dozorcę. 21232

ZGUBIONO kartę tramwajową w okolicy Piłsaw. Znalazca karty otrzyma wynagrodzenie. Zgłoszenia ekspedyt telegr. Główna Poczta. 9169

ZGUBIŁEM kartę identyfikacyjną i notatkę, proszę nadesłać pocztą: Janowska 9, Stm. 21270.

DNIA 23. V. o godz. 12.30-1 zgubiono złotą bransoletę w drodze z Katedry przez ul. Legionów, ogród Jeznicki, Krasickich, Janowską lub w tramwaju 3. Znalazcę raczy oddać Janowska 68, Lewicka. 21214.

IGNACY Hirschehorn — młodym z gubione. Tymczasowo Zaświadczenie Demobilizacyjne — wydane przez P. K. U. Rzeszów. 21269.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński na Józefa Babulaka z gubioną 9. bm. 21206.

MIESZKANIA-SKLEPY

KRYNICA, pensjonat „Na dzieła”, położony przy parku. Kuchnia wyborna. Ceny na sezon pierwszy niższe. Wiadomość na miejscu. 21247

5 POKOI z komfortem do wynajęcia przy ul. Listopada. Listy pod „Od gospodarza” do Adm. Wiek 20934

BACZNOŚĆ LETNICY! — W przedlicznej górzystej okolicy, lasy szpilkowe, — niedaleko Dniestru, — godzi na podziemi ze Lwowa, 5 razy dziennie pierwszorzędny wikt, dzienna pensja 5-6 zł. — Pensjonat Scheiningera w Radziejowie, poczta Mikolajów — Drohowyże. 1921

POKOJU frontowego, — z utrzymaniem, osobne wejście dla matki poszukuje wyższy oficer. Zgłoszenia: Antykwariat Tomasiaka, ul. Bielowskiego. 20961

SIERŻANT W. P. poszukuje pokój kawalerskiego meblowanego. Listy pod „Józef” do Adm. Wiek. 21191

POKOJ meblowany z elektryką dla dwóch panów wynajmę zaraz. Ulica Zyblikiewicza Nr. 4, parter, (weranda). 21210

LOKAL

LETNISKO obok Skolego, z całkowitym utrzymaniem od 4 zł. dziennie. — Zgłoszenia: Orawa, Skole, Jabłonska. 20962

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon etc., 2 kawalerskie, 1 mały pokój. Przy samym przystanku tramwaju 3. Światło elektryczne. Świętokrzyska 5. 21169

POKOJ próżny, sprzątnięty poszukuje. Listy pod „Buro” do Adm. Wiek. 21240

DO WYNAJĘCIA zaraz 1 pokój meblowany z osobnym wejściem dla jednej lub dwóch pań. Zgłoszenia między 8-11. Turcka 1, parter, oficyjny, drzwi 9. Bochna Pelczyńska. 21192

DO WYNAJĘCIA słoneczne 1-2 pokoje z kuchnią oraz pojedyncze mieszkanie. Czynsz roczny. Zgłoszenia od 3-5, — ulica Świętokrzyska 40. 20830

DO WYNAJĘCIA na nadobudowę sezon lokal na zakład fryzjerski w Hotelu „Polska Riviera” w Gdyni. Frekwencja zapewniona. Informacji udziela Zarząd Hotelu „Riviera” w Gdyni oraz Pikuński Lwów, Murarska 9. 21212

PENSIJONAT „ANETA” — we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 3. poleca wolne pokoje z utrzymaniem. — Zarząd. 21127

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie przy jednej osobie wspólne i bardzo wygodne. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Spokój”. 9172

POSZUKUJE dobrze prosperującego sklepu w mieście kapitulnym. Branza bieliznarsko-galanteryjna. Mam do dyspozycji towar. Zgłoszenia pod „15” Buro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 21296

LOKAL frontowy centrum odpowiedni na biuro, — sklep, fryzjerski, pracownię przemysłową, wypożyczalnię książek, odstąpię. Zgłoszenia listowne pod „350” do Adm. Wiek. 21257.

WYNAJME dom z ogrodem w miasteczku — niedaleko stacji kolejowej, czynsz z góry za rok lub dwa lata. Zgłoszenia listowne pod „Lwów” Adm. Wiek. 21263

CIOCH i bezdzietne małżeństwo poszukuje pokój niemeblowanego — przy starzej osobie. Listy pod „Z. A. 73” do Administr. Wiek. 21265.

TATAROW nad Prutem, koło Worochty, 700 m. n. p. m. Uzdrawisko pierwszorzędne. PENSJONAT „ZOFJOWKA”, urządzenie hotelowe, wodociąg, łazienka, wikt pierwszorzędny; ceny umiarkowane. Władomości: Inż. Zofia Zarahska, Lwów, Choraszyńska 17; od 1-go czerwca na miejscu w Tatarowie. 20920

POKOJ meblowany do wynajęcia. Sapieży 3, — drugie piętro, drzwi na lewo, od 10-1. 21109

POKOJ do wynajęcia letnikom. Winniki, Franka Nr. 11. 26919

1 POKOJ z kuchnią do odnajęcia zaraz — czynsz z góry. Kryptarska 29. 20892

POKOJ meblowany całości do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Umieblowany” do Adm. Wiek. 21172

z dużą wystawą w śródmieściu do odstąpienia listownie do „Wiek” pod „Wystawa”. 21224

DUŻY pokój meblowany, komfort, osobne wejście dla jednej lub dwóch osób od 1. czerwca do wynajęcia. Pelczyńska 7, II. p. drzwi 8, od 3-5. 21276

POKOJ dla pań lub panów. Długosza 12, prawy parter. 21288.

ROZMAITE

POZYCZKI 45 dolarów poszukuje na 10 tygodni do brzo prosperujący sklep. Dobry procent oraz gotówka zapewniona. Zgłoszenia pod „Rzetelność umowy” do Adm. Wiek. 21069

PLISOWANIE

według najnowszej mody wystrój 1295
Zakład haftów E. ROSENA
plac Halicki 12a (dawniej ul. Walsowa 14).

CZTERY obiady dziennie domowe wykonywane — na świeżym maśle poszukuje. Zgłoszenia listowne: Listopada 74, do skrzynki — w branie. 21191

SPAWANIE wszelkich części z żelaza i innych metali od najmniejszych aż do największych jak głowice motorowe, cylindry w specjalnych piecach, za doborowe wykonanie dajemy gwarancję. Inż. Stanisław Kwiecień, Lwów, Franciszkańska 11. 452

MALOWANIE pomieszczeń, fasad i klatek schodowych wykonuje najtańszej i na dogodnie warunki: Firma Leichter, Sienkowska 12 A. 21293

TORERKI damskie skórzanego i jedwabnego, portfele, — teżki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 21216

MŁYN, para walców i kamieni natychmiast do poddzierżawienia z powodu wyjazdu, okolica nadzwyczaj inlewna, gdzie młynów niema. Zgłoszenia: Zarząd młynów Manajów p. Olejów. 1347

SADU 6 MORGÓW, owoce przecześnie zimo, znakomity urodzaj, wydzierżawi Zarząd dóbr Brzożany w Raju. Zgłoszenia tylko osobiste. 1348

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczą specjalista Dr. Frisch, ul. Walsowa 11. 21294

KASETY na srebro, fute, rasy, galanterie, kartony dla fotografów wykonuje tano Kuzabinski, introligator. Ormiańska 27. 20912

LADNY zdrowy 5-6 letni słodczy chłopczyk do (caro) wania. Listy do Adm. Wiek pod „Chłopczyk”. 21183

OGRODZENIA ŻEL. BETONOWE Z SIATKAMI, — KANAŁY, — WYMIANE STROPÓW, PRZERÓBKĘ, ODŚWIEŻENIA DOMÓW, WYKONUJE NATYCHMIAST FIRMA LUDWIK VELTZE, LWÓW, LISTOPADA Nr. 54. 17833

DAM na wychowanie dziecła w dobre ręce. Listy pod „Dobra opieka” do Adm. Wiek. 21184

AKUSZERKA — przyjmuję panie. WALSOWA 27. — parter prawy przez podwórze. 19636

AKUSZERKA WAGNER-ROWA przyjmuję panie. SOBIESKIEGO 80, parter: 19637

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuję panie. Asnyka 9, drzwi 2; 18957

KUFRY, walizki, torbki damskie wykonuje i naprawia Edelsheina, Kopernika 14 1205

KLOSK z artykułami spożywczymi, dobrze prosperujący, z mieszkaniem do wydzierżawienia, również bryczka letniowa do sprzedania za 250 zł. Wiadomości: Giza, Gródecka 129; 21095

3 POKOJE, kuchnia, weranda, piwnica, strych, — ogródek zaraz do wynajęcia. Zniszczenie Nowe 542; za kościółkiem. Wiadomości od 3-5, sklep Barabasz. 21182

RODZINA

RODZINA poszukuje obiadów domowych do inwentarza. Zgłoszenia pisemne E. Lachowa, Sadownicka 37; 21261

POZYCZKĘ 1.000 zł. na podkład złota. Listy pod „1.300” do Adm. Wiek. 21261

POSZUKUJE pożyczki stopień dziesiąt dolarów na zabezpieczenie. Zgłoszenia Administracji Wiek pod „Złoto”. 21300.

WYPRAWĘ dla pań wszelką sporządzam bardzo tano, solidnie w najmodniejszych deseniach. — Zgłoszenia u p. Spaczyńskiego, Łyczakowska 55 — I. piętro. 21187.

FOTOGRAF introligator, a motywy 35 lat przystąpił do spółki z gotówką 1000 zł. i współpracą do jakiegokolwiek interesu. Zgłoszenia listowne Wiek pod „Introligator”. 21369.

OBEJME zarząd kamienicą w zamian za mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią. Zgłoszenia pod „Urzednik” do Adm. Wiek. 21229.

PAN WASZMIRSKI ina w Adm. Wiek list do odebrania. 21273.

DZIERŻAWA 50 m. z budynkami, 2 kl. od stacji kolejowej, przy gościnie, z zasiewem, inwentarzem żywnym i martwym zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia na miejscu. H. B. Hajwołowy poczta i stacja Chodorów. 20680.

KUPNO-SPRZEDAŻ

PARCELA dwufrentowa — przy kanale, kablu i wodociągu przy ul. Chłostowskiej (133 s.) do sprzedania. Janowska Nr. 78 — (dozorca). 21188.

FORTEPIAN krótki „Stingla” oraz inne okazują do sprzedania. Ulgi w spłatach. Nowacki, Pańska 17. 21264

KUPIE wiszące lampy nათowe. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Lampa”. 21278.

DOM murowany, rodzaj willi o sześciu pokojach z ogrodem sprzedam. — KIEPARÓW 111. 21082

KILKA letnich sukien okazują do sprzedania. Kopernika 42 A, drzwi 8, od 2-5. 21293.

NA WYJAZD ZÓŁKA I ZÓŁECZKA

składane, poduszki, kocyki, piady najtańszej **Kaz. Skibiński, Lwów**, Koperska 4, (naprzeciw Handlu Szkowrona). 21293

DO SPRZEDANIA para RASOWYCH młodych 3 miesięcznych jamników. — Wiadomości: Lwów, ulica Miłkowskiego 9, I. piętro, W. P. Twardowska, między 8-4. 21294.

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie na różną cenę, sprzedaje, kupuje gotówką Hnack, Pańska 21; parter, oficyjny, Skleniarzki. 20993

FORTEPIAN świetowej sławy, krótki, piękny — sprzedam okazują. Gotówką, Kopernika 25. — parter, oficyjny, Skleniarzki. 20993

22 MORG pola, 4 km. od Lwowa za rogatką Zółkiewską natychmiast do sprzedania. Cena 3.000 dolarów. Pietrasiewicz, folwark Zboiska poczta Zalesienie. 21261

PARCELE słoneczne obok tramwaju, oddalone od rezydencji ul. Zofii 9, kilkanaście kroków, do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Lwów, Legionów Nr. 11. 19519

2.70 zł. NÓŻ z białego metalu, alpaka. Wysyłkę na prowincję uskuteczają się natychmiast. Za towar nieodpowiadający zwracają się natychmiast gotówką. Złota firma H. GUTERMAN, Lwów, Sykstuska 14. 1309

SYPIALNIA mahoniowa, w najlepszym stanie, — piękna jadalnia orzechowa jakoteż kredens dębowy renesansowy do sprzedania. Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 21154

LOKOMOBILE parową ósemką — Pompe Worthington 5/4 — Motor elektryczny 3/110 — Waga osobowa — Tokarnie pociągowa — Wiertarkę — Transmisję — Stancję — okazują do sprzedania. Ulica Wolynska 14. 21234

STREIFER i półstreifer na resorach, nadające się do rozwożenia wody sodowej i piwa flaszowego tano do nabycia. Wiadomości: Właściciel, Marcina Nr. 47. 20942

OPASKI BRZUSZNE wykonywane wedle wskazówek P. Lekarzy w rozmaitych fasonach i jakością TONIO poleca M. GAZYN MEDYCZNY STANISŁAW BARAN, LWÓW AKADEMICKA 26. 21291.

ZŁOTO, srebro, brylanty kupują po najwyższych cenach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 23. 21295

MOTOCYKL z WOLKEM KUPIE MALINOWSKI — BORYSLAW 153. 1344.

FORTEPIAN używany — kupię. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Fortepian”. 21288.

ROWER półwysięgowy — marki francuskiej, mało używany okazują do sprzedania. — Wiadomości Dom konfekcyjny Premier Słowackiego 2. 21290.

18 MORGÓW pola w gminie Zboiska pod Lwowem natychmiast do sprzedania. Pietrasiewicz, folwark Zboiska poczta Zalesienie. 21260

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtańszej ENIS, Skarbowska 6 (obok kina „Lew”). 21147

REALNOŚĆ DO SPRZEDANIA

na Walec tano, z powodu wyjazdu. Zgłosz. się u Terleckiego, Św. Zofii 56; 21275

SPRZEDAM mój zamieszkanie 33 kamienicę. Wiadomości Skarbowska 5, u dozorcę 21266

DOM murowany, 6 pokoi, stajnia do sprzedania w Zamarstynowie. Wiadomości Łyczaków 134, pomięszkanie 1. 21264.

Z POWODU wyjazdu różne meble prawie nowe do sprzedania. — Wiadomości: Fabryka żarówek, Lwowskich drzew 25, od 10-4; 21223

SPRZEDAM dwa łazienko we płocie gazowe. Batorego 32, dozorca wskazuje. 21176.

SZPARAGI ŚWIEŻO CIĘTE

— sprzedaje codziennie — szkoła ogrodnicza w Zamarstynowie za rogatką, od 16-18. 1395

DO SPRZEDANIA lokomotyła stala „Robery” 32 H. P. jedno cylindrowa, kompletna. Wiadomości: Adolf Kurczak, Dobronil. 21023

DYWANY, chodniki, łapy, portjery niemieckiej Wank, plac Marjacki 5, w sieni. 1294

ZBIORY jakoteż pojedyncze znaczki kupuję i sprzedaje „Filatelia” — Lwów, Kosciuszki 1 A. 20513

FORTEPIAN krótki palisandrowy w najlepszym stanie bardzo tano sprzedaje „Moniuszko” Zimorowicza 10. 21212

PARCELA dwufrentowa 1.800 sążni we Lwowie — Gajbelska obok tramwaju i rzeki, nadzwyczaj korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Decyzja” do biura ogłoszeń Brücka Kosciuszki 2. 21390.

PODZIĘKOWANIE.

Lwów, 22. maja.

Poczytuję sobie za miły obowiązek podnieść publicznie niezwykły w czasach dzisiejszych przejaw solidności i uczciwości kupieckiej, z którym spotkałem się ze strony Demu Bankowego **Schütz i Chajes w Lwowie**. Mianowicie w skutku nawału zajęć redakcyjnych spowodowanych ostatnimi wypadkami politycznymi, zapomniałem zupełnie o wykupieniu zarówno przeterminowanych losów loterii klasowej. Mimo to jednak, kiedy na jeden z zakupionych przeterminowanych losów padła główna wygrana, chociaż nawet nie miałem w ewidencji jego numeru, szef firmy Radca Chajes, stwierdziwszy na podstawie swoich ksiąg, że los powyższy zaimponowany był przeterminnie, nie tylko samorzutnie zawiadomił mnie natychmiast o głównej wygranej, ale ponadto (choć biorąc rzecz ściśle według zwyczajów bankowych, nie miałem prawa do podjęcia wygranej) bez czynienia jakichkolwiek trzeszkód, przypadającą mi okazałą kwotę natychmiast wypłacił. W związku z tym faktem składam Mu na tem miejscu szczerze podziękowanie i równocześnie podaję rzecz do publicznej wiadomości, uważam bowiem, że w czasach obecnych, w których wiele kryteriów dawnej uczciwości i solidności kupieckiej uległo zachwianiu, postąpienie tego rodzaju jak zachowanie się Demu Bankowego Schütz i Chajes w stosunku do mnie zasługuje na podniesienie i postawienie za wzór i przykład do naśladowania.

JERZY KONARSKI

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“.

21302

Zawładamiam, że z dniem dzisiejszym przeniosłam swój bogato zaopatrzony skład towarów bławatnych z ulicy Skarbówkowej 23 na ul. Jagiellońską 2. — Dziękując za dotychczasowe względy, upraszam uprzejmie o takowe i nadal.
Z szacunkiem **T. FUHRMAN**.
1353



**Łóżka typu wiedeńskiego
Łóżka typu angielskiego
Łóżka dziecięce i amerykańskie.**

**Wkłady do łóżek zwyczajne i kanadyjskie.
Umywalnie, — Wieszadła stojące,
Meble lekarskie, Kompletne urządzenia will, pensjonatów, hoteli, szpitali etc. — Ławki i kieszki ogrodowe dla zakładów kąpielowych.**
21213

Józef Procko fabryka mebli żelaznych i ślusarnia —
Lwów, Tercjarska 10. — Telefon 15.83
(boczna Kleparowskiej, 5 min. od przyst. tramw. kość św. Anny).

Towar solidny i tani. — Dogodne warunki spłaty.

MEBLE

na raty, własnego wyrobu, po dyńczo i kompletne urządzenia na żyto.

TANENBAUM

pracownia: Jakóba Hermana 7, magazyny: Walewa 15, Sobieskiego 18, w po wózu. 10:7

Pot nóg

pach i rak

przejmuję wstrętem. Pasta „Fussol“ usuwa to zło natychmiast i trwałe. Srodek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych. Codzienna wysyłka na prowincję.
Drogeria Mikulskich i Ska., Lwów.

Kto chce

znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na najprostszy i najłatwiejszy dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec

wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN b. elem kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—11 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 19484

Dentysta Dr. Z. RENNER

pl. Unii Krzeskiej 1. — Leczenie lampą „Solux“
Za legitymacją ceny niższe. 1284

Dr. Maksymilian Roller Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową.

Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie. Ord. 2—4 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19—91. 19483

Narzędzia

dla metalowców i stolarzy, **okucia budowlane** po niższych cenach. 21303

J. SZUMAN, Lwów, ul. Krasickich 18a.

DYREKCJA Kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 115 z dnia 23. maja br. przetarg na pomalowanie mostów. 1345

Fachowiec dziwi się, pyta, czy to możliwe
Lalk podziwia i kupuje 1317

KOLCZYKI najnowsze z dużymi 1:50

tylko u **MANDLA, Kopernika 14,** naprzeciw **KINA KOPERNIK.**

Zawładamiam, że z dniem dzisiejszym t. j.

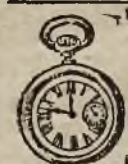
24-go maja zostaje nadal otworzona znana

Pracownia ślusarsko-mechaniczna i budowlana

I. Łazarewicza, Zamarszyna 29. 21286

Dwór Morszyn

wynajmuje pokoje umeblowane z całym utrzymaniem. Położenie piękne i zdrowe. Stacja kolejowa, poczta, telefon, telegraf i Zakład zdrojowy. Morszyn w miejscu. Wyjaśnić udzieli Namysław Drozdowski, Borysław. 21271



ZEGARKI uregulowane
SZWAJCARSKIE najtaniej
B. Grünberg
Sykstuska 4.

Pończochy gumowe

przeciw żylakom i zgrubieniu nóg poleca najtaniej „Chirurgia“, Lwów, ul. Jagiellońska 15. 1335

Niemirów-Zdrój

willa **PRZYJAŹN** — pokoje słoneczne z pierwsz. utrzymaniem w I. sezonie 5—6 zł. od os. 21077

Dom meblowy rafalny!

W znanej firmie **Münzer, Rejtana 1. 4,** istniejącej od r. 1892, niema konkurencji co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 1149

DROBNE OGŁOSZENIA

we „Wiek Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 8 gr.

Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 10 „

„ „ „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ 15 „

„ „ „Posad poszukują“ 4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.
PRZESWIETLANIE ROENTGENEM. 21148

Specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krtani

Dr. Zygmunt Selzer

mieszka obecnie Jagiellońska 7.
Telefon 27—99. 20508

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. W. LAUTERSTEIN b. elem kliniki dermatol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 19598

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych

Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej pl. Hallicki 7. nad Kawiarnią

Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 19182

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

FRANCISZEK ROSYK

ul. Staszica 8, I. p. Róg ul. Chorążczyzny. 1148

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4 (ob. Rynku) Tel. 48-11

ord. od 8-9 i od 12-5. 1200

Były lekarz klinik prof. Hajeka i prof. Neumana we Wiedniu 1277

Dr. J. NEUMANN

ordynuje w chorobach nosa, gardła, krtani i uszu

we Lwowie, Pańska 3.

Sekundariusz Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Walewa 11. 18247

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“ Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa“ Lwów, Sokoła 4.